Nr. 125. Kraków, 1 Czerwca — Niedziela. Rok 1879.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne N-a Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: W **Krakowie** Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód nadsyłać** przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Hallera Nr. 41; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4, (prenumeraty przyjmuje p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na mies. czerwiec złr. 2·50
Od 1 czerwca do końca września „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na mies. czerwiec 6 marek
Od 1 czerwca do końca września 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 31 maja.

Jeśli gdzie indziej wybory bywają tylko polem osobistych lub stronniczych zabiegów, szermierki i współzawodnictwa politycznego, to w kraju naszym mają one wyższe znaczenie społeczno-narodowe. Każda kampania wyborcza w Galicyi, to probierz wpływu warstw przewodniczących i oświeceńszych na lud wiejski, to egzamin postępu moralnego, o ileśmy się odsunęli od smutnych wspomnień, nieufności i niechęci, kiedy nam centraliści na każde dążenie kraju odpowiadać mogli szyderczo: *der Bauer wacht*, wskazując na niemych z Galicyi posłów w siermięgach, lub co gorsza, jawnych wrogów kraju, wybranych przez lud.

Ogólna pod tym względem panuje zgoda, że główne zadanie i główny obowiązek kampanii wyborczej leży w szczęśliwem pokierowaniu wyborów w kuryach wiejskich. Lecz nietylko o rezultat, ale i o wybór właściwych środków tu chodzi, bo jest to zadaniem i obowiązkiem moralnym, społecznym. Są środki działania zawisłe od chwilowego położenia: jak nieuniknione wpływ organów rządowych, dziś może korzystny, wczoraj szkodliwy, a znów jutro mogący uledz zmianie. Choć rząd nie miesza się do agitacyi wyborczej w Galicyi, nie istnieje lista kandydatów oficyalnych, jednak zaprzeczyć się nie da, że zgoda między dążeniami kraju a usposobieniem władz oddziaływa na lud wiejski, uśmierzając jego nieufność. Lecz nie należy zbytecznie polegać na tym jednym czynniku, który działać może i powinien tylko pośrednio. Są inne środki rozstrzygające nieraz walkę wyborczą w wielu krajach, ale użycie ich większą przynosi moralną szkodę, niż pożytek polityczny.

Ilekroć zbliżamy się do największej siły naszego społeczeństwa, jakiem jest lud wiejski, odwołać się nam najpierw przychodzi do tej dźwigni, jaką stanowi stan duchowieństwa. Odwołać się zaś możemy tem śmielej do duchowieństwa, że przemawiamy nie tylko w imię interesów politycznych kraju, ale przedewszystkiem dla celów wyższych, moralnych. Pragniemy jako Polacy i katolicy, aby lud uznawał wpływ duchowieństwa rzymsko-katolickiego, aby w rzeczach wiary, jak i w poczuciu obowiązków obywatelskich szedł za jego natchnieniem.

Dwór od gromady jak w organizacyi gminy, tak i w ustawie wyborczej został oddzielony. Większa własność tworzy odrębną kuryę, a więc nie wywiera bezpośredniego wpływu w wyborach włościańskich. Ale pleban jest połączony z gminą, nie przyznała mu nawet ustawa głosu wirylnego, choć to anomalia rażąca, ma ona jednak dobrą stronę. Czego ustawa odmówiła duchowieństwu, to kapłan zdobywa sobie ufnością u swych owieczek. Niepowinien zaufaniem tem gardzić w wyborach prawyborców, choćby nie miał korzystać z tego zaufania dla zdobycia sobie mandatu poselskiego.

Wybory z gmin prawowyborców rozstrzygają o ostatecznym rezultacie. Każda tu stracona pozycya lub zaniedbanie może sprowadzić przegraną. Przy tych zatem wyborach gorliwość wszystkich jest najpotrzebniejszą, a szczególniej dobrze myślącego duchowieństwa. Gdy do urny w powiecie stają prawyborcy włościanie, zaczynają się tworzyć partye chłopskie z różnych okolic; niejeden z prawyborców włościanin zyskuje sobie stronników jako kandydat, marząc, jeśli nie o jakiejś roli politycznej, to o osobistych korzyściach posłowania do Wiednia. W tenczas posługując się dobrą organizacyą łatwiej działać może [illegible], a dla jej sparaliżowania stają się nieuniknionemi środki demoralizujące, choćby owe podejmowania prawyborców w karczmach dla kaptowania głosów.

Od tych gorszących zawsze i szkodliwych zabiegów uchronić może włościan jedynie wpływ duchowieństwa na pierwotne wybory w gminie i parafii. Jest tu więc obok politycznego i narodowego, dla którego nigdy duchowieństwo polskie nie jest obojętnem, także obowiązek moralny, zgodny z powołaniem kapłana. Ale jest także w przyjmowaniu a nawet staraniu się o wybór na prawyborcę zadośćuczynienie krzywdy, jaką wyrządza parafialnemu duchowieństwu ustawa nieprzyznająca mu głosu wirylnego.

Jakkolwiek nie stoją na teraz na porządku dziennym prace Rady państwa kwestyj religijne i kościelne, jakkolwiek minęła epoka reform konfesyjnych, pragniemy bardzo, aby przy wyborach zaważyły także i głosy naszego duchowieństwa. Jako prawyborcy z gmin, najpiękniejszą zyskuje ono sposobność zaznaczenia katolickich zasad. Jako pierwsi wybrańcy ludu, w imię jego uczuć religijnych mogą i powinni księża popierać tylko takich kandydatów, o których mają sumienne przekonanie, że w rzeczach wiary będą godnymi przedstawicielami tych uczuć i instynktów, które tak silnie tkwią wśród naszych włościan.

W rękach duchowieństwa wiejskiego spoczywa w znacznej części ogólny rezultat kampanii wyborczej, zwłaszcza w zachodniej Galicyi. Duchowieństwo nasze, łączące zawsze miłość kraju z gorliwością religijną wiemy, że niezaniedba tego obowiązku, i dla tego z ufnością najpierw odzywamy się do proboszczów wiejskich, aby nieuchylali się, lecz wcześnie ujęli w rękę ten pierwszy okres agitacyi wyborczej w gminach.

Nie bylibyśmy może umieścili wczoraj korespondencyi z za Buga bez pewnego z naszej strony zastrzeżenia, bo wiadomości w niej zawarte miałyby niezwykle ważne znaczenie, gdyby się sprawdzić miały, lecz nader poważna osobistość, która ją nam przysyła, a o której znajomości dokładnej położenia mieliśmy nieraz sposobność się przekonać, była nam dostateczną rękojmią. Ponieważ jednak sam korespondent odwołuje się do naszych informacyj, a sprawa obchodzi nie same, tak zwane, zabrane prowincye, ale kraj nasz cały, winniśmy jej poświęcić kilka uwag.

Myśmy dotąd nie mieli najmniejszej wiadomości, by Stolica św. miała powziąść decyzyę ogłoszenia dyecezyi wileńskiej w stanie misyi i oddania jej pod zarząd propagandy. Byłaby to zapewne tylko konsekwencya cenzur kościelnych, rzuconych na intruza Żylińskiego, który dekretowi kongregacyi Koncylium się nie poddał, urzędu nieprawnie dzierżonego nie złożył, a opierając się na gwałcie, niekanonicznie władzę administratora dotąd sprawuje. Postanowienie Rzymu, o którem wieść się rozeszła po Litwie, byłoby krokiem takiej doniosłości, że nawet oceniać go nie możemy, dopóki nie będziemy w stanie zaczerpnąć o niem wiadomości pewniejszych. Dotąd, powtarzamy, nie mieliśmy w tym względzie żadnych wiadomości, a musimy zwrócić uwagę, że postanowienia Stolicy św., zwyczajnie nie są znane publiczności, przed ich urzędowem ogłoszeniem, gdyż tajmnica czynności Sekretaryatu stanu, jak i kongregacyi, bywa bardzo ściśle w Rzymie przestrzegana. Wiemy jednak, że wiele spraw bardzo ważnych, i nie znoszących zwłoki, a dotyczących Kościoła polskiego pod zaborem rosyjskim, nie zostało załatwionych dotąd w Rzymie, co kazało przypuszczać, że tam oczekiwano chwili załatwienia ich całkowitego na drodze układów. Albo więc Watykan ma pewne dane, na które liczy i ze znaną cierpliwością czeka jeszcze możebności porozumienia się z rządem, albo też może straciwszy nadzieję rozpoczęcia stosunków dyplomatycznych stałych i normalnych z rządem rosyjskim, Ojciec Ś-ty postanowił działać w pełności swej władzy, by nie zostawić wiernych bez opieki legalnej a Kościoła bez hierarchii. Kardynał Simeoni w swem memorandum przed dwoma laty, przestrzegł był rząd przed tą ewentualnością, w razie, gdyby Stolica św. nie mogła się doczekać spełnienia słusznych swych żądań.

Tymczasem o układach nic nie słychać. Wiemy wprawdzie, że książe Urusow ponownie bawi, w Rzymie, aleśmy o tem nie pisali, bo jego pobyt żadnego w tej kwestyi mieć znaczenia nie może, i rząd rosyjski i sam książe zapewne dostatecznie się przekonali, że jeżeli ma przyjść do jakiegokolwiek porozumienia między Petersburgiem a Watykanem, to w żadnym razie nie za jego pośrednictwem. Owszem, pobyt księcia Urusowa w Rzymie zdaje się raczej być dowodem, że o układach mowy niema dotychczas, bo gdyby rząd rosyjski chciał na seryo wznowić układy, innego zapewne wybrałby dyplomatę. Z drugiej strony zapewniają nas, z bardzo pewnego źródła, że Rosyanie bawiący za granicą, nawet wysocy dygnitarze, zmienili ton odnośnie do naszego kraju i naszych stosunków. Nie czuć dawnej zajadłości, gdy mowa o Polsce, a widać pewne uznanie dla katolicyzmu, jako silnej zapory, jak sami przyznają, przeciw zgubnym zasadom socyalizmu i nihilizmu, nurtującym społeczeństwo rosyjskie. Czy bieda nauczyła poniekąd prawdy, czy niebezpieczeństwo otworzyło oczy, nie wiemy jeszcze, bo to chwilowa może zmiana frontu, bo wreszcie gołe słowa wystarczyć tam nie mogą, gdzie od tak dawna należy się sprawiedliwość. Nie widzimy też, by w Rosyi dostatecznie rozumiano grozę położenia wewnętrznego, bo środki dotychczas używane, mogą chwilowo tylko powstrzymać niebezpieczeństwo, ale nie są w stanie zaradzić złemu. I ci sami nawet, którzy zdają się skłonni do pewnych ulg, czy ustępstw dla naszej narodowości, nawet do pewnych swobód dla Kościoła, robią natychmiast rozdział zupełny między Królestwem, mogącem może liczyć na zmiany systemu, a resztą prowincyj polskich, które w najlepszym razie usunięcia wyjątkowych ukazów, będą zmuszone poddać się ogólnym prawom Cesarstwa, jakby ich ludność nie była równie katolicką i nie uznawała nad sobą najwyższej władzy duchownej Papieża. Jeżeli Kościół działa tak zbawiennie na ludność, że tylko w prowincyach katolickich państwa, nihilizm nie mógł zapuścić korzeni, to zdrowy rozum i zdrowa polityka nakazywałaby, zdaje się, wpływ jego rozszerzać wszędzie, gdzie znajdują wiernych swych wyznawców, i nie czynić rozdziału, który się nie może oprzeć na żadnej podstawie, prócz systemu rządowego, wydającego dziś smutne owoce.

Nie widać jednak, by już do tych przekonań przyszła ta nawet część publiczności rosyjskiej, która poważniej zapatrywać się zwykła na wypadki; nic też nie pokazuje, by rząd porzucił drogę obraną. Polityka zaborcza, której od wieków Rosya hołdowała, zapanowała w całej Europie; niewątpliwie dyplomatyczne powodzenie na Wschodzie może najwyższe nawet sfery zaślepić, ale najświetniejsze nawet tryumfy nie są w stanie zapewnić korzyści, gdy zgnilizna nurtuje całe społeczeństwo i grozi podstawom organizacyi państwa.

Takich chorób represya policyjna nie leczy. Prawosławie jest, jak to już nieraz wykazano, raczej źródłem niż tamą nihilizmu, bo u dołu jest tylko formą religii, u góry tylko płaszczykiem polityki. Gdzie się zaczyna katolicyzm, tam się kończy nihilizm. Wie o tem rząd rosyjski, gdy po raz pierwszy od lat wielu dozwala publikować, jak donosi nasz korespondent z za Buga, Encyklikę papieską, tam nawet, gdzie jak na Litwie przerwał hierarchiczny związek między władzą dyecezyalną a Stolicą Apostolską. Mimo niebezpieczeństw zarazy, którą chce zdławić, zatracił jednak w sobie uczucie sprawiedliwości do tego stopnia, że postępowaniem swojem mógłby wywołać ogłoszenie dyecezyj katolickich w cesarstwie rosyjskiem jako będących w stanie misyi. Nie przesądzamy postanowień Stolicy Apostolskiej, niemając w tej mierze stanowczych wskazówek, ale pytamy, co by wtedy odróżniało Rosyę od krajów barbarzyńskich, gdzie mordują dzicy misyonarzy chrześciańskich, chyba to, że Chiny i Japonia nieposiadają nihilizmu. Oto kres, do jakiego doprowadza polityka namiętności, jaką rząd rosyjski kierował się wobec Kościoła katolickiego i Polaków, a w polityce sprawdza się nieraz, że „najwyższy rozum cnota“.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Poznań 26 maja.

W parlamencie berlińskim w rozprawach nad projektem ustawy o cłach upadła poprawka posłów fachowych żądająca wyższego cła na zboże zagraniczne, a upadła głosami posłów polskich. Głosowanie to motywował poseł Czarliński w bardzo poważnej mowie, której jednak motywa niezupełnie zgadzają się z interesami kraju naszego. Pojęlibyśmy, gdyby poseł nasz stanął na negacyjnem stanowisku z powodów politycznych, na mocy §§. traktatu wiedeńskiego, zapewniającego dzielnicom polskim podzielonym wolność handlową. Tego jednak motivum nie wspomniał poseł Czarliński, a rozszerzył się z teoryami ogólnemi wolnego handlu, pomimo że doświadczenia naszego rolnictwa przeciw tej wolności przemawiają.

Dziennikarstwo nasze podało nam ostatniemi dniami przerażające cyfry zmniejszania się własności polskiej w ubiegłym roku; cyfry te są rozpaczliwe, bo ziemia w obce przechodzi ręce, uszczupla się zasób sił naszych. Ale jest ku temu pewne usprawiedliwienie, acz niezmieniające znaczenia bolesnego faktu. Usprawiedliwieniem tem jest mowa z za stołu ministeryalnego, przy wniesieniu projektu nowych ceł, wyliczająca czyli dająca objaśnienie subhastacyj z różnych prowincyj. Otóż obraz ten wykazuje, że posiadłość ziemska, zwłaszcza większa, w innych prowincyach monarchii jeszcze więcej upadła, że sprzedaży przymusowych o wiele więcej w innych prowincyach, chociaż interesa rolnicze kredyt rolniczy stokroć większego doznaje poparcia ze strony rządu niż u nas. Nie zmniejsza to więc klęski naszej pod względem narodowym, ale w części tłomaczy i usprawiedliwia położenie nasze.

Z Berlina zażądano poufnie przybycia deputacyi z łona sejmu prowincyonalnego i to z członków polskiej narodowości, na obchód złotego wesela cesarskiej pary w Berlinie. Sądzę, że życzeniu temu zadość się stanie, bo to niema żadnego charakteru politycznego, ale tylko towarzyskiej grzeczności, do której się jest obowiązanym. Innem byłoby zdanie nasze, gdyby chodziło o demonstracyę, jaką Galicya z całą słusznością zrobiła w Wiedniu, a do której tu nawet w niemieckich prowincyach nie masz ni wątku, ni popędu.

Na jednym z ostatnich posiedzeń wydziału historycznego Tow. Przyjaciół Nauk, prezes Stanisław Koźmian odczytał wielce zajmującą swą pracę o znajomości stosunków i dziejów polskich, które się napotyka w dziełach Szekspira. *Przyjaciel Ludu* podaje wierne sprawozdanie z pielgrzymki do Krakowa, która tak drogie w uczestnikach pozostawiła wspomnienia.

Mieliśmy tu wystawę bydła opasowego, ale wyłącznie niemiecką, bo wobec systematycznego prześladowania Towarzystw rolniczych polskich, nie możemy nawet i na tem polu się mierzać. Niemcy nie mieli jednak powodzenia; oba dni ciągła ulewa uniemożebniała zwiedzanie wystawy, a co gorsza, zapowiedziany i oczekiwany minister rolnictwa, którego przyjazd miał dać pohop do germańskich demonstracyj, niedopisał; musieli się więc bez udziału sfer oficyalnych admirować, premiować i w bezdennem błocie topić. 15go otworzono nową linię, środek Księstwa przecinającą z Poznania do Piły, organa tutejsze niemieckie, na nieszczęście zgodnie z prawdą, witają tę nową drogę żelazną, jako jedną arteryę więcej, którą germanizm wpływać będzie w dawne polskie dziedziny.

Pielgrzymi nasi wrócili z Krakowa z obchodu Śgo Stanisława do głębi wzruszeni, podniesieni duchowo i wielce wdzięczni za gościnne przyjęcie Krakowian. Wiec jedynie nie zdobył uznania włościan naszych; bodaj czy nie z słusznością mówią, przecież tam wolno się modlić po katolicku, uczyć po polsku, pocóż im wiece, tamby się pewnie zdały kółka włościańskie, jak nasze, byleby znaleźli patrona, jak nasz p. Jackowski, ale ich nie trzeba łączyć z odpustami; spotkałem nawet włościan, których to połączenie zraziło. Sądząc po ciągłych doniesieniach dziennikarskich, zdawaćby się mogło, że złowrogi kulturkampf blizkim ukończenia, tymczasem tutaj zachodzą coraz nowe fakta, dowodzące nietylko trwania, ale zajątrzenia tej walki. Wzywają parafian jak w Krobi po śmierci proboszcza, do wyboru nowego pasterza, chociaż im się to nigdzie w monarchii nie udało; dziwić się trzeba, że rząd tylekrotnie się wystawia na zupełne fiasko w tym względzie. Ale największem horrendum jest sprawa majątku kongregacyi X. Filipinów w Gostyniu, gdzie zaciekłość kulturkampfu przechodzi w komiczność, obalając prawo własności. Jest to tak ciekawa sprawa i tak niesłychana w XIX wieku, że warto przypatrzyć się szczegółom.

Przed dwoma wiekami rodzina Konarzewskich, później Mycielskich funduje i uposaża kongregacyę XX. Filipinów w Gostyniu. Uposażenie majątkowe robi rodzina Mycielskich w formie danego zastawu kongregacyi, zachowując w rodzinie tytuł hypoteczny posesyj darowanych majątków. Stan ten trwający od dwóch wieków, ochronił majątki Filipińskie od konfiskaty, kongregacyę od zniesienia, przy pierwszej kassacie klasztorów w Prusach z powodu, że nie można było zahaczyć majątku. Od czasu zaboru pruskiego, za każdą śmiercią którego członka rodziny Mycielskich, sądy *ex officio* regulowały tytuł posesyj na pozostałych sukcesorów; jest w tym względzie ze sto dekretów hipotecznych. Rodzina Mycielskich zapłaciła niezawodnie kilkanaście tysięcy talarów kosztów tych regulacyj hipotecznych sądom pruskim od zaboru; nie dość na tem, jeden z sukcesorów Mycielskich po kądzieli, nie wiedząc o co chodzi, sprzedał prawa sukcesyj po swym pradziadzie Mycielskim jakiemuś żydkowi, tenże przed kilku laty wytoczył proces kongregacyi, wygrał we wszystkich instancyach na mocy, że hipoteka była na imie Mycielskich i wkrótce przed kulturkampfem kongregacya musiała wypłacić żydowi temu kilkanaście tysięcy talarów wyprocesowanej pretensyi. Zdaje się więc, że własność rodziny Mycielskich, majątku kongregacyjnego oparta na dokumencie hipotecznym i tysiącznych dekretach sądowych, winna być niezachwianą. Tymczasem władze kulturkampfowe innego są zdania.

W przeszłym tygodniu wszyscy członkowie rodziny Mycielskich zaskoczeni zostali wręczeniem skargi Massenbacha, administratora majątków dyecezalnych, twierdzącą, że zastaw XX. Filipinów był fikcyą, tem samem własność rodziny, skutkiem czego wnosi w imieniu fiskusa o przepisanie hipoteki na rzecz Filipinów, *respective* obecnie fiskusa. Że proces ten fiskus przegra, pomimo tendencyjności sądów pruskich, wątpić nie można, ale ponieważ fiskus bezpłatnie procesa prowadzi, pójdzie więc proces przez wszystkie instancye, wlec się będzie długie lata, a rodzina Mycielskich będzie musiała opłacać adwokatów, jeśli nie dla siebie, to w obronie własności Kościoła. Sąd skargę przyjął. Daję szeroki obraz tej sprawy, bo dowodzi ona, jak daleko doszliśmy, kiedy prawo własności w sposób tak krzyczący zaczepionem być może. Niechże się potem dziwią socyalistom, że zaprzeczają podstawom społeczeństwa, kiedy rząd i sądy przykład z góry dają.

Kilka zgrzybiałych Sióstr Urszulanek w Wrocławiu, które pozostały w klasztorze po wyjeździe za granicę młodszych i zdrowych, wydalono policyjnie temi dniami z klasztoru. Tysiące oburzonej publiczności przypatrywało się tej heroicznej wyprawie rządowej, a galowe ekwipaże arystokracyi szląskiej zabrały z bruku wyrzucone staruszki.

Od dni kilku woda w Warcie tak wzrosła, że lękają się częściowej powodzi, zupełnie u nas w tej porze niezwykłej, bo Warta nie przypływa z żadnych gór, gdzieby tajanie śniegów mogło ten wzrost wody wytłomaczyć.

Komitet centralny wyborczy dla zachodniej części Galicyi, rozesłał następujący okólnik do obywateli, których wezwał do zawiązania komitetów powiatowych dla wyborów z gmin wiejskich:

Wielmożny Panie!

Z odezw Komitetu naszego ogłoszonych w dziennikach, wiadomo W. Panu, iż Komitet centralny wyborczy, postanowiony przez koło sejmowe dla przeprowadzenia wyborów do Rady państwa w okręgach wyborczych w zachodniej części Galicyi, ukonstytuował się 23go maja r. b. z siedzibą w Krakowie, czynności swoje rozpoczął i ogłosił odezwą z 23go maja r. b. zasady organizacyi wyborczéj.

Odpowiednio tym zasadom, dla wyboru posłów z gmin wiejskich tudzież z miasteczek przyłączonych przez ustawę wyborczą do okręgów gmin wiejskich, ustanowionym być ma w każdym powiecie oddzielny Komitet powiatowy, a Komitet centralny zaprosił kilku obywateli zamieszkałych w powiecie i obznajomionych z stosunkami miejscowemi, aby zajęli się zawiązaniem tego Komitetu powiatowego.

Wprawdzie przy wyborach do Rady państwa, każdy okrąg wyborczy gmin wiejskich składa się z dwóch lub trzech powiatów politycznych, nawet niektóre okręgi wyborcze rozciągają się na cztery powiaty; lecz także w tych okręgach wyborczych nie jest wyznaczone jedno tylko miejsce wyboru posła na cały okrąg, ale dwa, trzy lub cztery, stosownie do tego, czy okręg wyborczy składa się z dwóch, trzech lub czterech powiatów. Przeto z powodu, że wyborcy jednego i tegoż samego okręgu głosować będą na posła nie wszyscy razem w jednem miejscu, ale z małemi wyjątkami, każdy prawie wyborca w stolicy swego powiatu; powtóre z uwagi, że organizacya wyborcza dla gmin wiejskich musi być silną, sądzimy potrzebnem utworzenie w każdym powiecie oddzielnego Komitetu. W następstwie tego, w każdym okręgu wyborczym będzie po dwa, trzy lub cztery Komitety powiatowe, które z sobą albo wprost bezpośrednio, albo za pośrednictwem Komitetu centralnego porozumiewać się będą.

Ponieważ wybory posłów z gmin wiejskich do Rady państwa rozpisane już zostały na 30go czerwca r. b., przeto Komitet centralny wyborczy sądzi, że nadeszła chwila do zawiązania Komitetów powiatowych dla przeprowadzenia wyborów w okręgach wyborczych gmin wiejskich i miast przyłączonych do tych okręgów.

W zastosowaniu zasad wypowiedzianych wyżéj co do urządzenia Komitetów powiatowych, zaprasza Komitet centralny W. Pana tudzież WW. PP....., abyście raczyli zająć się zawiązaniem Komitetu w powiecie.....

Ufając Twojéj gorliwości obywatelskiéj, Komitet ma nadzieję, iż się podejmiesz szanowny Panie tego trudnego zadania wraz z wyżéj wspomnionymi szanownymi obywatelami. Uprasza Komitet centralny, abyście Panowie powołani do zawiązania Komitetu, stanowili sami jego zawiązek, a porozumiawszy się z innymi obywatelami mającymi wpływ w powiecie, utworzyli Komitet z takiéj liczby członków, jaką za stosowną uznacie.

Komitet centralny sądzi, że przy tworzeniu Komitetu powiatowego zważać należy, aby w skład jego wszedł reprezentant lub reprezentanci tych właścicieli ziemskich tabularnych, którzy opłacając niżéj 100 złr. rocznie w podatkach bezpośrednich, są zaliczeni przez ustawę do ciała wyborczego małych posiadłości, to jest gmin wiejskich. Siedzibą Komitetu powiatowego powinna być stolica powiatu; od téj reguły z ważnych tylko powodów możnaby czynić wyjątek.

O utworzeniu się i ukonstytuowaniu Komitetu powiatowego, o którego zawiązanie WW. PP. upraszamy, bądź Pan łaskaw zawiadomić wkrótce Komitet centralny.

Po utworzeniu się i ukonstytuowaniu Komitetu wyborczego powiatowego dla gmin wiejskich i łaskawem zawiadomieniu o tem Komitetu centralnego, raczy zająć się Komitet powiatowy urządzeniem podkomitetów miejscowych w swoim powiecie, o ile będzie uważał to potrzebnem do przeprowadzenia pierwszéj a bardzo ważnéj czynności wyborczéj w okręgach wyborczych wiejskich, to jest wyboru wyborców przez prawyborców. Będzie to zapewne pierwsze zadanie Komitetu powiatowego po jego zawiązaniu; ale Komitet centralny dla tego zwraca dzisiaj uwagę szanownego pana na to zadanie Komitetu powiatowego, że należy je mieć na oku teraz przy jego zawiązywaniu, gdyż wpływać może na skład Komitetu.

Komitet centralny ufa, że ty wielmożny Panie i szanowni obywatele, których uprasza do zawiązania Komitetu wyborczego w powiecie....., i wzięcia udziału w jego czynnościach, raczycie podjąć się téj pracy, zważając na dobro kraju, a spełniać ją będziecie z gorliwością i energią, która was odznacza.

w Krakowie 25 maja 1879 r.

W imieniu Komitetu centralnego wyborczego.

Prezes Komitetu *Dr Zyblikiewicz.* Referent Komitetu *Leon Chrzanowski.*

N. Pan polecił przenieść pułkownika Zygmunta Gniewosza z Olexowa, komendanta 13go pułku ułanów hr. Trani, jako inwalida w dobrze zasłużony stan spoczynku i nadał mu przy téj sposobności charakter jenerał-majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy; w jego miejsce mianowany komendantem tego pułku podpułkownik huzarów Franciszek Benesz.

N. Pan mianował Dra Jakóba Hirschhorna starszym lekarzem w szpitalu załogowym w Krakowie.

Sąd wyższy w Krakowie mianował Karola Michalke, sierżanta rachunkowego w 13 pułku piechoty, kancelistą w sądzie powiatowym w Głogowie.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Karola Miszkiewicza ze Lwowa do Jarosławia i poruczył mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowego.

Wiedeń 30 maja. Wybory do Izby deputowanych Rady państwa są już we wszystkich krajach rozpisane, a mianowicie w następującym porządku: Czerwiec: 24go wybierać będą gminy wiejskie w Austryi Dolnéj i Górnéj i w Krainie; 25go gminy wiejskie w Salzburgu; 28go gminy wiejskie w Czechach; 29go gminy wiejskie z Istryi, Gorycyi, Gradysce i pierwsze koło wyborcze w Tryeście; 30go gminy wiejskie w Galicyi, Szląsku, miasta w Austryi Dolnéj i Górnéj, Salzburgu, Czechach i Krainie. Lipiec: 1go gminy wiejskie na Morawie i Bukowinie, drugie koło wyborcze w Tryeście, Izby handlowe w Krainie i Salzburgu; 2go gminy wiejskie w Styryi,

miasta w Szląsku, Istryi, Gorycyi i Gradysce, Izby handlowe w Czechach i Austryi Górnéj; 3go gminy wiejskie w Tyrolu i Vorarlbergu, miasta na Morawie, w Galicyi, Bukowinie, Izby handlowe w Szląsku, wielka posiadłość w Czechach i Krainie; 4go miasta w Styryi, trzecie koło wyborcze w Tryeście, Izby handlowe w Austryi Dolnéj i na Morawie, wielka posiadłość w Austryi Górnéj i Salzburgu; 5go gminy wiejskie w Karyntyi, miasta w Tyrolu i Vorarlbergu, Izby handlowe Istryi, Gorycyi, Bukowinie, wielka posiadłość w Austryi Dolnéj i na Szląsku; 7go gminy wiejskie w Dalmacyi, miasta w Karyntyi, Izby handlowe w Galicyi, Styryi, Tryeście, Tyrolu i Vorarlbergu, wielka posiadłość na Morawie i Bukowinie; 8go wielka posiadłość w Styryi, Istryi, Gorycyi i Gradysce; 9go miasta w Dalmacyi, Izby handlowe w Karyntyi, wielka posiadłość w Galicyi i Tyrolu; 10go Izby handlowe w Dalmacyi, wielka posiadłość w Karyntyi; 12go najwięcéj opodatkowani w Dalmacyi.

— Telegram przyniósł nam onegdaj w krótkim streszczeniu mowę, jaką dnia 26 b. m. wygłosił w Leibnitz w Styryi przed swymi wyborcami minister Dr Stremayr. Obecnie uzupełniamy telegram wyłuszczeniem głównych, zasadniczych myśli przemówienia, którego polityczne znaczenie podniosły już dzienniki stolicy. Mowa Dra Stremayra była właściwie poglądem na zamkniętą sesyę Rady Państwa, ale pogląd ten, jakkolwiek nie był programem, dał mowcy niejedną sposobność do scharakteryzowania wielu kwestyi bieżących i wielu kierunków politycznych chwili. W fakcie sześcioletniego nieprzerwanego terminu sesyi parlamentu widzi minister objaw nie małego znaczenia, widzi myśl konstytucyjną, wyraz przekonania, że konstytucya jest jedynym gruntem, na którym rozwijać się mogą życzenia ludów i narodowości austryackich. Chwila, w której zebrał się pierwszy bezpośrednio wybrany parlament, była bardzo niepomyślna — była to chwila ekonomicznego przesilenia. Ludzkie środki nie zdołały zapobiedz katastrofie a i dzisiaj nie da się jeszcze powiedzieć, że nastąpiło polepszenie, jeżeli zaś pojawiają się zapowiedzi lepszej przyszłości, to nie tyle działalność rządu, nie tyle akcya parlamentu, co naturalny rozwój rzeczy ma w tem zasługę. Opozycya, która zawsze ma wdzięczną rolę przed sobą, wystąpiła z krytyką tego wszystkiego, co się działo dla uchylenia katastrof ekonomicznych, ale poprzestała na negacyi a nie dała pozytywnych wskazówek i nie postawiła dodatniego programu. Ugoda węgierska po długich i ciężkich przeprawach, które doprowadziły były nawet do zupełnego rozkładu politycznego ustroju stronnictw, przyszła do skutku na jednej możliwej zasadzie, górującej nad interesami obu stron, na zasadzie jedności i potęgi monarchii. Jedność obu części państwa została wzmocniona przez wspólny interes finansowy, bank austryacko-węgierski. Nad podatkowością pracowała Rada państwa gorliwie, ale niestety bezskutecznie. Nie lepiej powiodło się z sądownictwem. Ale i tu ani obwiniać ani też winniać nie można, gdzie się tylko stwierdzić, że nie ma rezultatu. O oszczędności wiele było mowy, ale skutek nie odpowiadał chwalebnym zamiarom. Całość budżetu wystawiona była zawsze na okrawywanie, ale pojedyncze pozycye musiały być powiększone i to na żądanie tych samych, co sprzeciwiali się wysokości całego budżetu. Pod względem spraw zewnętrznych pewien postęp włożył na nas ofiary z krwi i grosza. Na Wschodzie dokonało się dzieło przeznaczeń, którego dyplomacya nadal odwrócić już nie mogła. Skutki tej historycznej konieczności ten był tym razem, iż nieuchronniejsze. Ale wypadki nas zatrzymały wbrew woli i wbrew usiłowaniom, które miały je zażegnać. Monarchia musiała strzedz swych interesów i swego stanowiska. Jeżeli możemy się uskarżać na poniesione ofiary, to winna ta fakt racyi, że właśnie w tym czasie żyć nam dano, kiedy ta historyczna konieczność spełnić się musiała. Nie się dały udolą wypadki, tego przewidzieć nie można — ale co pewna, że stworzono podstawy do zdrowszego rozwoju stosunków i że zażegnano niebezpieczeństwo dalszych i większych zawikłań europejskich. Parlament liczyć się musiał z tą koniecznością i logiką jej następstw — ale podnieść można śmiało, że mimo poniesionych ofiar podniosła się wzmocnienie kredytu państwa, co dowodzi, iż na akcyi wschodniej zyskała monarchia powaga Austryi. Mowca nie przeczy, że na polu ustawodawstwa rezultaty sesyi parlamentarnej nie zbyt są liczne. Na polu ustaw wyznaniowych nie posunięto się naprzód, sprawom szkolnym nie poświęcono wystarczającej czynności. Ale trzeba pamiętać o tem, że zaledwie minął okres wielkich kwestyi wolności, które dotychczas wypełniały całą akcyę polityczną. Ustawy zasadnicze ubezpieczyły nam już wielki zapas wolności — wyjaśniły już z wielu młodzieńczości parlamentarnej, odtąd więc rozpocząć się dopiero mogła spokojna praca nad kwestyami materyalnemi i ekonomicznemi.

Rosya.

Przytoczyliśmy wczoraj ze wzmianek w dziennikach rosyjskich kilka wypadków, dowodzących, że nihiliści, pomimo wyjątkowych prześladowań, żyją i działają po dawnemu, a to tembardziej, iż z pewnością wnosić można, że o większej części podobnych wypadków, i to ważniejszych dzienniki niewspominają, bo im niewolno. Gdy tedy z jednej strony robota rewolucyjna trwa, nie przestaje z drugiej wysilać się na najsurowsze środki ostrożności, wydając coraz nowsze te lub inne rozporządzenia, o których również kilka nowych szczegółów przytoczymy poniżej.

— *Wileński Wiestnik* donosi z Charkowa, że do tego miasta przybyło z Krzemieńczuga 350 żołnierzy linijowych, którzy oddać mają pełnić służbę policyjną. Nowi ci policyanci, zaopatrzeni w rewolwery, pałasze, świstawki i blachy mosiężne na piersiach mieszczące numer, będą stali po wszystkich ulicach i placach miasta, od godziny 10 sążni jeden od drugiego i zmieniając się co 6 godzin, tak że w dzień i noc będą się uwijać w ulicach. Oprócz tego na koszt miasta urządza się 50 kozaków konnych krążyć nieustannie w mieście.

Korespondent kijowski do dziennika *St. Pet. Wiedomosti* między innemi pisze: „Nasz jenerał-gubernator szybko się zabiera do wprowadzenia bardzo energicznych środków ostrożności, których potrzebę wywołały ostatnie wypadki. Oprócz rozporządzenia o strażach nocnych, o ograniczeniu prawa swobodnego przejazdu i o obostrzeniach paszportowych, identycznych z rozporządzeniami innych gubernatorów petersburskiego i moskiewskiego, praktykuje się u nas następujący porządek: Codziennie prawie, w nocy, kiedy większość ludności, zamkniętej od godziny dziesiątej w mieszkaniach, oddaje się spoczynkowi, policya rozpoczyna sprawdzanie mieszkańców każdego po porządku domu, przyczem rewidują się pasporty i papiery, jest to bowiem jedyna pora, w której wszyscy mieszkańcy muszą znajdować się w domu. Rewizyę taką odbywają urzędnicy policyjni i żandarmi. Budzą mieszkańców ze snu, (najczęściej między 12 a 3 w nocy) sprawdzają ich liczbę ze spisem lokatorów, podanym przez właściciela domu i każą sobie pokazywać papiery, tych zaś, którzy pasportów niemają, odprowadzają do aresztu lub obowiązują pisemnie do wyjazdu w ciągu 24 godzin. Można sobie wyobrazić jaką trwogę i zamęt wywołuje między ludnością ten surowy sposób postępowania.“

Nareszcie z dzienników rosyjskich widać, że i w mniejszych miastach cesarstwa, gubernialnych i powiatowych nawet, wykonywa się w całej surowości prawo wojenne pod dozorem bezpośrednim w miastach gubernialnych — gubernatorów, w powiatowych zaś — sprawników i policmajstrów. Też same ostre przepisy pasportowe, te same ostrożności co do posiadania broni przez osoby prywatne, te same nareszcie przepisy o „stróżach kamienicznych“ dziennych i nocnych obowiązują w każdem mieście większem i mniejszem tak samo, jak w Petersburgu, Moskwie, Odessie lub Kijowie.

A propos „stróżów kamienicznych“ przytoczyć tu musimy ciekawe wyrachowanie dziennika *Nowosti*, ile ta „pożyteczna i zbawienna“ instytucya pochłania ludności w samym np. Petersburgu. Stolica ta posiada około 9000 realności oddzielnych, w których w chwili wydania ustawy „o stróżach dyżurnych“ była takaż liczba, tj. 9000 stróżów zwykłych. Stróż zwykły zajęty uprzątaniem podworca, otwieraniem drzwi przychodniom i w ogóle usługą około obejścia domowego, nie może pełnić służby nawet dziennej stróża dyżurnego, bo ten jak wiadomo, powinien siedzieć przy bramie i uważać, co się w ulicy dzieje, inaczej bowiem karany jest ostro. Zatem nowe prawo zniewala każdego właściciela realności do przyjęcia oprócz stróża zwykłego dwóch stróżów dyżurnych, gdyż jeden nie byłby oczywiście w stanie pełnić należycie służby we dnie i w nocy. Nadto, ponieważ są domy — a takich w Petersburgu najmniej 3000, — mające po dwie bramy wchodowe z dwóch ulic, zatem właściciele takich domów nie dwóch, lecz czterech nowych obowiązani przyjąć stróżów. Liczba tedy stróżów domowych w Petersburgu tak się przedstawia:

Stróżów zwykłych	9,000
Stróżów dyżurnych do 6000 domów z jedną bramą	12,000
Stróżów dyżurnych do 3000 domów z dwiema bramami	12,000
Razem	33,000

„33,000! Toż cała armia!“ — powiadają *Nowosti*. To ludność niejednego gubernialnego miasta!.. Woroneż, Astrachan, Niższy Nowogrod i wiele innych miast handlowych zaledwie tyle posiadają ludności stałej. Zkąd wziąść tylu stróżów pewnych i uczciwych i jakich to wydatków trzeba, aby takich znaleść i opłacić?...“

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 31 maja.

W myśl reskryptu ministra spraw wewnętrznych jeszcze z d. 1 czerwca 1876 r., powinno było Towarzystwo akademickie wzajemnej pomocy, zmienić swe statuta o tyle, iżby członkami zwyczajnymi Towarzystwa mogli być tylko uczniowie zwyczajni i nadzwyczajni uniwersytetu; członkami honorowymi zaś, tylko profesorowie uniwersytetu i zwyż wzmiankowani uczniowie. Wskutek atoli prośby Towarzystwa, minister spraw wewnętrznych, reskryptem z d. 15 marca 1879 r. zezwolił, aby Towarzystwo rządziło się i nadal dotychczasowemi statutami, na mocy których mogą być członkami zwyczajnymi także byli uczniowie uniwersytetu Jagiellońskiego jeszcze przez przeciąg dwóch lat po skończeniu nauk, członkami honorowymi zaś wszyscy, którzy się około Towarzystwa zasłużyli.

— Dla misyi bułgarskiej w Adryanopolu złożono: Marya z Zarańskich Wilkoszewska 5 złr., N. N. 5 złr.

— Dla wygnanych XX. Unitów złożono: N. N. 5 złr.

— Wczorajszy wieczorek Towarzystwa muzycznego ściągnął bardzo liczną publiczność do Sali redutowej. Program rozpoczęło Beethovena Trio *D-dur* na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, którego jednak wykonanie pozostawiało wiele do życzenia, tak w Largo jako i w ostatniej części. Następnie p. Köhler odśpiewał dwa utwory Moniuszki, a panna Marczello deklamowała z zapałem, oboje też zyskali huczne oklaski. Z przyjemnością słuchać można było gry p. Kątskiego, który wykonał na wiolonczeli nokturnę Chopina i nie objęty programem mazurek Modzelewskiego. P. Kątski jakkolwiek nie dawno u nas bawi, zyskał sobie już sympatyę i uznanie. Pewność lewej ręki i ładne prowadzenie smyczka, okazują dobrą szkołę i zdolność rokujące obok gorliwej pracy piękną przyszłość. Wieczorek zakończył się chórem, który i tym razem bardzo wygodnie się urządził bo ograniczył się na powtórzeniu mikroskopijnych rozmiarów kwartetu Mendelsohna „Pożegnanie strzelców“ z pomocą instrumentów dętych; którym już poprzednio kilkakroć uraczono słuchaczów na wieczorkach Towarzystwa. Jak na pracę kikomiesięc ną to istotnie trochę za mało. Już wielki czas aby Towarzystwo baczniejszą zwróciło uwagę na zorganizowanie chóru. W ostatnich czasach słyszeliśmy w Krakowie kilka znakomitych chórów, co najlepiej przekonywa i służyć może za wzór ile w tej mierze da się u nas zrobić. Te kilka słów musieliśmy dziś wypowiedzieć jako echo coraz liczniej odzywających się w tym kierunku głosów a dla zwrócenia uwagi tych, którym przypadł obowiązek czuwania nad instytucyą.

— Towarzystwo nasze dramatyczne wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Tarnowa, gdzie gościć będzie czas dłuższy We wtorek więc ostatnie przed wyjazdem przedstawienie w teatrze zimowym: *Noc świętojańska*. Szereg przedstawień w Tarnowie rozpoczną *Daniszewy*, Newskiego, w których wystąpi p. Hoffmanowa. Teatr krakowski udaje się do Tarnowa z całym personalem i przedstawi tam wszystkie ważniejsze sztuki tegorocznego repertoaru, a pierwszy raz publiczność tamtejsza widzieć będzie na scenie Rychtera w głównych jego rolach, oraz p. Hoffmanową, która w ostatnich wycieczkach teatru krakowskiego do Tarnowa nie brała udziału.

— X. Adam Słotwiński, rektor zakładu naukowo-wychowawczego XX. Pijarów w Krakowie, otrzymawszy obywatelstwo austryackie złożył dziś przysięgę i wpisanym zostanie do ksiąg stałej ludności gminy miasta Tarnowa.

— Dzisiaj rano wydobyto z Wisły zwłoki Prociury, podoficera inżynieryi, który przed paroma dniami utonął.

— Od kilku dni robotnicy Zakładu gazowego dokopują się do rur gazowych na wielu ulicach i kitują je, gdyż gaz uchodzi na spojeniach rur, skutkiem zniszczenia kitu.

— Wczoraj zakończył tu życie Juliusz Kalisz, przeżywszy lat 54, obywatel używający powszechnego szacunku, a jako stolarz mający imie prawdziwego artysty. Zmarły był przed laty właścicielem wielkiego zakładu stolarskiego w Warszawie; podupadłszy w r. 1863 osiadł w Krakowie, gdzie przed kilku laty założył znów na wielką skalę zakład stolarski, z którego wychodzące roboty odznaczały się sumiennem wykonaniem i prawdziwym smakiem.

— Na d. 24 czerwca rozpisany został wybór z większej własności jednego członka Rady powiatowej Grodeckiej, a na d. 26 dwóch członków z większej własności do Rady Żółkiewskiej.

— Otrzymujemy od Dyrekcyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei zawiadomienie z Wiednia, że ze względu na klęskę, jaka w marcu b. r. nawiedziła mieszkańców miasta Szegedynu, postanowiła w celu ułatwienia odbudowania tego miasta, a wspólnie z zarządami innych interesowanych kolei tej linii, zaprowadzić taryfę wyjątkową dla przewozu drzewa z galicyjskich stacyj do Szegedynu po nadzwyczajnie umiarkowanych cenach.

Taż Dyrekcya zawiadamia nas dzisiaj, że zapowiedzianego zamiaru swego wydawania bezpośrednich biletów jazdy z Przemyśla, Chyrowa i Zagórza na Buda-Peszt do Wiednia i naodwrót, w skutek nieprzewidzianych trudności wykonać teraz niemoże, urzeczywistnienie jego odkładając na później.

— W zeszły piątek odkryli robotnicy w nasypisku piasczystem na „Ottakringstrasse“, na przedmieściu wiedeńskiem, skamieniałe szczątki ogromnego przedpotopowego zwierzęcia. Zawiadomiono natychmiast o tem ważnem odkryciu radcę dworu Hochstettera, który udawszy się niebawem na miejsce, uznał, że szczątki te należą do Mastodonta. Po wykopaniu blisko 6-metrowej głębi, znaleziono dólną szczękę Mastodonta. Nieszczęściem kieł przez niepowołanego został utrącony i zaginął. Ponieważ się w dole znajduje prawdopodobnie jeszcze reszta szczątków przedpotopowego zwierzęcia, do których dopiero po zburzeniu muru obejmującego 90 centimetrów grubości dostać się można, nakazał profesor radca dworu Hochstetter tymczasowo zasypać miejsce odkrycia. Dalsze kopania odbywać się będą pod jego osobistym kierunkiem i jeszcze w ciągu tego tygodnia spodziewany jest dalszy rezultat. Znalezione dotąd szczątki zostały złożone w wojskowym zakładzie weterynaryjnym. Równocześnie zostało rozpoczęte śledztwo dla odnalezienia tego, co kieł utrącił i zabrał.

— Z powodu zbyt małej liczby obrazów, na wystawę sztuk pięknych we Lwowie nadesłanych po dziś dzień, wystawa ta, która miała być otwartą d. 1 czerwca, odkłada się do 12 t. m.

— Umarł w Poli w d. 28 b. m. Antoni bar. Bourguignon Baumberg, admirał i komendant twierdzy Poli, w 71 roku życia. Zmarły był tajnym radcą, kawalerem orderu korony żelaznej 1ej klasy, komandorem orderu Leopolda i posiadał wiele innych zagranicznych orderów.

— Z Rzymu donoszą 29go b. m., że wybuch Etny zwiększa się i że utworzyły się dwa nowe kratery.

— Żona W. ks. Włodzimierza, drugiego syna Cara, Marya, córka w. ks. Meklemburskiego, licząca lat 25, jest niebezpiecznie chorą. Powiwszy dnia 14 maja trzeciego syna, któremu dano imie Andrzej, dostała kaszlu, a w tydzień później popadła w silną gorączkę i wskutku pokarmu nastąpiło owrzodzenie piersi. Ostatni telegram przedstawia stan jej bardzo niebezpieczny.

— Mieszkańcy Samary, jak piszą *Sowremennyja Izwiestia*, zostali straszliwie przerażeni szeregiem bezimiennych listów, grożących, że miasto będzie w nocy d. 13 maja spalone. Ponieważ nocy tej panowała silna burza, więc całe miasto czuwało, ażeby być gotowem na wszelki wypadek. Powiększyły ogólny przestrach wieści o klęskach, jakie dotknęły Orenburg, Uralsk i Kazań. Straż ogniowa była ciągle na nogach. W nocy d. 12 maja w domu kupca Sanin wybuchł istotnie ogień, ale zdołano go wcześnie przygasić. Dnia 13 maja zapalił się znowu skład drzewa w domu kupca Kobesnikowa. Jakkolwiek i ten ogień przytłumiono, można sobie jednak wyobrazić, jaki przestrach panuje między mieszkańcami Samary.

— Anglik Lutham wylicza w swem świeżo wydanem dziele nie mniej jak dwadzieścia cztery narodowości zamieszkujące Rosyę; a te są następujące: Moskale, Niemcy, Polacy, Ormianie, Turcy, Turkomani, Tatarzy, Litwini, Tunguzy, Jakarydzy, Koriaki, Alkuci, Czukcze, Eskimosy, Gruzyjczycy, Persowie, Kazańcy, Mongoli, Nogajcy, Kipczaki, Baszkiry, Meszczeryaki, Teptiary, Kirgizy, Jakuci, Karakałpaki, Ugry, Rumuni, Rusini, Czawuszcze, Ugroncy, Finy, Lapończycy, Cyganie, Grecy, Permiaki Zyryanie, Wotiaki, Mordryny, Czeremisy, Mogulowie, Ostiaki, Samojedy i Łotysze. Wszystkie te narodowości mają osobne języki lub przynajmniej narzecza.

— Niedawno miał jenerał-major Fr. Smith, który przez lat pięć przebywał w Persyi w *Royal united service Institution* wykład o organizacyi i sile armii perskiej. Według niego armia regularna liczy 70,000 ludzi i 5000 artyleryi prócz konnej gwardyi przybocznej wynoszącej 600 ludzi. Prócz tego może być na zawołanie 30,000 konnicy. W przecięciu znajduje się 1/3 część piechoty i artyleryi w czasie pokoju pod chorągwiami. Piechota jest dobra i odznacza się wielką wytrwałością w marszu i łatwo znosi niedostatek, umundurowanie jej i uzbrojenie jest atoli złe. Konnica składa się z wybornych jeźdźców jednak taktycznie całkiem prawie nie wyćwiczona; w walce osobistej jeźdźcy są bardzo zręczni. Uzbrojenie piechoty i artyleryi jest niedostateczne i składa się z kutej broni fabrykacyi europejskiej według starego systemu. Obecnie jak wiadomo zajmuje się komisya oficerów austryackich reorganizacyą armii perskiej, zdaje się jednak, mówił prelegent, że trudno aby usiłowania te odniosły pożądane owoce, gdyż wiele wysoko stojących wpływowych osob, ma materyalny interes w utrzymaniu istniejących nadużyć.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Józefę Kuklę za kradzież odzieży; Izaka Szwarca za kradzież pugilaresa z pieniędzmi włościanowi na targ przybyłemu; za pijaństwo dziewięć osób.

W policyi złożono: chustkę wełnianą popielatą w kratę kolorową, znalezioną wczoraj na placu Szczepańskim; torbeczkę ręczną ceratową, w której się mieści *Pierwsza książka do czytania* i różne przybory szkolne; przedmioty te znaleziono wczoraj na Kleparzu.

W maju r. b. ukarano policyjne 21 dorożkarzy za różne przekroczenia.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11tej do 4tej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 30 maja pogoda; termometr od 13·0 doszedł do 26·0 C. Barometr opada; rano o god. 6ej dnia 31 stan jego był 739·8 mil., termometru 16·4 C. Wiatr wschodni.

— W niedzielę 1go czerwca: Zielone Świątki, *Zesłan. Ducha Ś.*, Nikodema; poniedziałek 2go drugie święto, Ś. Erazma b.; we wtorek 3go ŚŚ. Klotyldy kr., Paulii i Oliw.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 22 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: prof. Korczyńskiego: Spostrzeżenia kazuistyczne z kliniki lekarskiej krakowskiej (c. d.); Zarewicza: O wyróżnianiu wrzodów ze stanowiska klinicznego (c. d.); Ocena przewodnika prof. Webera (w Pradze) dla położnych, przez Dr Rybczyńskiego; Sprawozdanie z pracy Dr Poraka o żółtaczce noworodków, przez Dr Kwaśnickiego; Sprawozdania z posiedzeń Komisyj balneologicznej i sądowo-lekarskiej Tow. lek. krak.; Wiadomości statystyczne; ogólnolekarskie i bieżące.

— Nr. 9 i 10 *Zag ody* zawiera: 1) Kalendarz; 2) Kilka wspomnień z życia cesarza Franciszka Józefa I (ciąg dalszy); 3) Chłopski rozum (wiersz Franciszka Marca); 4) Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (c. d.); 5) Mały pastuch wieprzy (dok.); 6) Warszawiak w Karpatach (wiersz przez K. Starowiejskiego; 7) Jak to Bóg pobożność nagradza, przez L. Leśniowską; 8) Tekst ustaw Towarzystwa Ś. Wincentego à Paulo (c. d.); 9) Nauka o odpustach; 10) Co słychać w świecie (Austro-Węgry, Francya, Niemcy, Bułgarya).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Dnia 29 maja odbyło się w gmachu Towarzystwa ośmnaste zwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Posiedzenie zagaił Prezes Rady nadzorczej bar. Józef Baum przemową, w której podniósł pomyślny rozwój Towarzystwa i powagę, jaką sobie zakład ten zyskał w kraju i zagranicą i zaznaczył rezultat z czynności r. 1878 jako najpomyślniejszy w szeregu ośmnastu lat istnienia Towarzystwa, wyrażając przy tem słuszne uznanie umiejętnemu działaniu Dyrekcyi, poczem przedstawił delegata hr. Badeniego, jako kemisarza rządowego. Następnie odczytał p. Starowiejski sprawozdanie Rady nadzorczej. Ogólny wynik działania w działach: ogniowym, gradowym, ubezpieczeń na życie i wzajemnego kredytu był następujący:

I. W dziale ogniowym.

Zwrot przeznaczony dla stowarzyszonych z funduszu asekuracyjnego w ubiegłym roku administracyjnym wynosi 343,050 złr. 9 ct. a w stosunku do opłaconych w tym roku zaliczek 25%. Fundusz rezerwowy stanowiący majątek Towarzystwa powiększył się od roku poprzedzającego o 85,786 złr. 30 ct. i przedstawia się obecnie w poważnej cyfrze: 1,231,127 złr. 36 ct..

II. W dziale gradowym.

Zwrot z funduszu asekuracyjnego wynosi w ubiegłym roku administrajnym 27,288 złr. 60 ct. a w stosunku do opłaconych w tym roku premij 20%; fundusz rezerwowy powiększył się o 52,638 złr. 66 ct. i wynosi obecnie: 334,567 złr. 15 ct.

III. W dziale ubezpieczeń na życie.

Pozostałość wynosi w dziale ubezpieczeń kapitału pośmiertnego 28,919 złr. 74 ct.; w dziale ubezpieczeń kapitału na dożycie 14,909 złr. 20 ct., razem w obu działach 43,828 złr. 94 ct.

IV. W dziale wzajemnego kredytu.

Z końcem roku administracyjnego 1878 liczba członków powiększyła się w stosunku do r. 1877 o 111 i wynosi razem 803. Suma w udziałach zwiększyła się o kwotę 47,077 złr. 77 c. i wynosi razem: 429,717 złr. 92 c.

Dywidenda przypadająca na udziały obliczoną jest, jak w roku zeszłym, na 7½%.

Wynik ten świadczy o pomyślnym rozwoju instytucyi i o rozmiarach jakie rozwój ten przybiera. Przytoczone cyfry są też same przez się tak wymownym dowodem pomyślnego stanu rzeczy, iż nie wymagają dalszego komentarza.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń rozszerzyło znacznie swój zakres przez przyjęcie od Galicyjskiego Towarzystwa interesu asekuracyjnego. Przyjęcie całej sprawy ubezpieczeń od Gal. Towarzystwa miało i dla ogólnych interesów kraju nie małe znaczenie, bo likwidacya Gal. Towarzystwa, przy znakomitej obok tego ofiarności trzech jego założycieli, mogła przeminąć bez szkody dla kredytu krajowego i jego ekonomicznych stosunków a ubezpieczeni w tym Towarzystwie nie ponieśli żadnej straty.

W uznaniu, że własności nierruchome dają najlepsze bezpieczeństwo dla lokacyi kapitałów, szczególnie takich, które według swej istoty dopiero w dalszej przyszłości mogą do użycia być potrzebne, Rada nadzorcza, dla lokacyi na hipotekach jednej części kapitałów stanowiących zapas funduszu z działu ubezpieczeń na życie, uchwaliła zasady co do oszacowania wartości hipotecznej dla tego rodzaju udzielania pożyczek. Powstaje ztąd korzyść dla kraju przez otwarcie nowych źródeł dla kredytu hipotecznego.

Oddając należytą cześć pamięci zmarłego p. Edwarda Kandlera, naczelnika rachunkowości instytucyi, który swojemi zdolnościami, fachową znajomością w zawodzie rachunkowości i buchalteryi i niezmordowaną pracą oddał znakomite usługi przy pierwszem założeniu i w dalszym rozwoju instytucyi, Rada nadzorcza czuła się w obowiązku wynagrodzenia, choć w części pozostałej rodzinie usług oddanych Towarzystwu przez zmarłego, i wyznaczyła dla niej odpowiednią emeryturę.

Ze względu na szczególnie pomyślny obrót interesów we wszystkich działach Towarzystwa, Rada nadzorcza przyznała też wszystkim urzędnikom i sługom Tow. emeryturę zastosowaną do ich stanowiska i oddawanych usług.

W myśl zmienionego statutu Rada nadzorcza dokonała we własnym zakresie wyboru dyrektorów Towarzystwa a mianowicie: na posiedzeniu w listopadzie 1878 r. na opróżnione miejsce dyrektora p. Maksymiliana Łępkowskiego a na posiedzeniu w maju b. r. z powodu ukończonej sześcioletniej kadencyi, wybrała ponownie hr. Henryka Wodzickiego dyrektorem 1szym, p. Alfreda Mileskiego zastępcą dyrektora 1go a p. Ludwika Jędrzejowicza zastępcą dyrektora 2go.

W myśl postanowień statutu Rada nadzorcza dokonała także sprawdzenia przeprowadzonych po obwodach wyborów na członków Rady nadzorczej i uznała za ważne wybory panów: Benoego Anatazego dla obwodu Bocheńskiego, Wiktora Jakóba dla obwodu Lwowskiego, Bala Józefa dla obwodu Samborskiego, Marchwickiego Zdzisława dla miasta Lwowa. Akt wyboru z obwodu Stryjskiego Rada nadzorcza uznała za niedoszły do skutku z braku kompletu, w skutek czego stosownie do §. 8 instrukcyi wyborczej prawo wyboru tego członka przechodzi na zgromadzenie ogólne.

Jak w innych latach tak i w zeszłym roku udzieliła Rada nadzorcza wielu po kraju zakładającym się Towarzystwom zaliczkowym subwencyi tytułem pożyczki z funduszu Towarzystwa.

W końcu Rada nadzorcza czuje się w obowiązku ponowienia dyrekcyi wdzięcznego uznania, iż głównie jej doświadczonemu, umiejętnemu i roztropnemu kierownictwu nasze Towarzystwo zawdzięcza ten świetny i pomyślny stan, w jakim go znajduje.

W Sprawozdaniu z działu ogniowego Henryk hr. Wodzicki oświadcza na wstępie imieniem dyrekcyi, że z prawdziwem zadowoleniem składa Zgromadzeniu sprawozdanie z ubiegłego roku, który w rezultatach nietylko przewyższa znowu dwa lata poprzedzające, ale równa się rezultatom najlepszego roku, jaki Towarzystwo miało od założenia swojego. Rokiem tym był 1szy istnienia Towarzystwa i wykazał był zwrotu 33%, ubiegły wykazuje tylko pozostałość, wynoszącą 26% zaliczek, ale zważyć należy, że od tego czasu zaliczka zniżoną została o 10%, a zachodzi jeszcze ta różnica między ubiegłym (18tym) a 1szym rokiem administracyjnym Towarzystwa, że 26% pozostałości uzyskanej w roku 18tym wynosi o złr. 160,428 więcej, niż cała zaliczka zebrana na rok pierwszy istnienia Towarzystwa (1861.) Cała zaliczka z r. 1861 wynosiła bowiem 200,253, a pozostałość z r. 1878 wynosi 360,682 złr.

Kiedy w biegu lat rozmaite i znaczne nawiedzały Towarzystwo szkody i zawody, zaledwo można było łudzić się nadzieją, że kiedykolwiek do tak świetnego, jaki rok pierwszy wykazał, dojść będzie można rezultatu, a jednak po latach ośmnastu taki sam prawie, wśród zupełnie innego rozwoju instytucyi, okazuje się rezultat, który nie tylko pracy i zachodom zarządu przypisać należy, ale także wiernemu staniu przy instytucyi krajowej najznaczniejszej części obywatelstwa, która wartość sił zespolonych pojąć umiała. Po zdobyciu sobie stanowiska, jakie Towarzystwo teraz posiada, spokojnie w przyszłość spojrzeć można. Wyrażając następnie wdzięczność pp. Delegatom, którzy z goliwością i sumiennością pełnią przyjęte dobrowolnie obowiązki, sprawozdanie podaje następujące cyfry:

A. Dział ubezpieczeń od ognia.

Zabezpieczono wartości za	złr. 273,821,656
Wartości przeniesionych z r. 17go było	złr. 152,696,636
Razem było ubezpieczonych wartości:	złr. 426,518,292
W r. 18tym zebrano zaliczek netto	złr. 1,942,317 ct. 85
W r. 17tym zebrano zaliczek netto	złr. 1,813,238 ct. 65
Więcej w r. 18tym o . . .	złr. 129,079 ct. 20

Bilans za rok 18ty wykazuje czystej pozostałości: 360,682 złr. 34 ct., która to kwota w stosunku do zaliczek członków uprawnionych do zwrotu czyni 26,28% dywidendy.

Fundusz rezerwowy wynosił	złr. 1,145,341 ct. 06
Powiększył się o	„ 81,874 „ 05
ogółem wynosi więc	złr. 1,227,215 ct. 11
Do tego dodaje się ułamek pozostałości 28/100% . .	„ 3,912 „ 25
razem	„ 1,231,127 ct. 36

Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane z r. 18go i z lat poprzednich wynosi brutto złr. 100,889 ct. 93.

Hr. Męciński, jako sprawozdawca komisyi rachunkowej stwierdza rzetelność przedłożonych rachunków i stawia imieniem Rady nadzorczej następujące wnioski:

1) Udzielić zarządowi absolutorium;

2) Z ogólnej przewyżki dochodów wynoszącej w dziale ogniowym złr. 360,682 ct. 34 wypłacić:

a) Członkom Towarzystwa zwrot w wysokości 25% od zaliczki uprawnionej do zwrotów, co wyniesie złr. 343,050 ct. 09;

b) 1% t. j. sumę 13,720 przekazać funduszowi asekuracyjnemu r. 1879/80;

c) resztę pozostałości przekazać do funduszu rezerwowego.

Ogólne Zgromadzenie przyjmuje te wnioski.

Sprawozdanie dyrekcyi z działu gradowego zalicza do powiększenia zakresu działań zawiązany nowy stosunek z Towarzystwem węgierskiem przez reasekuracyą, który już w tym roku korzystny przedstawia rezultat. Przez zwinięcie Towarzystwa galicyjskiego rozszerzył się również udział ubezpieczeń od gradu, a powiększenie zaliczki w ubiegłej kampanii wynosi z tej przyczyny złr. 50,000, Nadmienia dalej sprawozdanie o trudnościach zachodzących przy likwidowaniu strat gradowych.

W r. 1877 zabezpieczono wartości . . . :	złr. 31,533,870
w r. b. zabezpieczono wartości .	„ 25,655,178
mniej o	„ 5,878,712
Zebrano funduszów . . .	złr. 728,137 ct. 83
wypłacono wynagrodzeń, prowizyj, kosztów i t. d. . . .	złr. 670,341 ct. 04
zostaje:	złr. 57,796 ct. 76

Z tej czystej pozostałości odchodzi połowa w myśl §. 38 do funduszu rezerwowego, zostaje do rozdziału: 28,898 złr. 40 ct. czyli w stosunku do bezpośredniej zaliczki (wynoszącej 272,885 złr. 93 ct.) 10·59%.

Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. 1877 . . .	złr. 281,928 ct. 49
wpłynęło z dodatku od zaliczki, od szkód i procentu od papierów	złr. 25,872 ct. 02
połowa pozostałości . . .	„ 28,898 „ 39
ułamek pozostałości . . .	„ 1,609 „ 80
Fundusz rezerwowy gradowy wynosi więc	złr. 338,308 ct. 70
a po strąceniu	„ 3,741 „ 55
straty na kursie papierów .	„ 334,567 „ 15

Sprawozdawca komisyi obrachunkowej hr. Męciński stwierdza imieniem tejże rzetelność przedłożonych rachunków wnosi imieniem Raddy nadzorczej o udzielenie *absolutorium*, co przyjętem zostało i zawiadamia Zgromadzenie imieniem tejżeRady że na wydzielenie statutem przepisanych

kwot z czystej pozostałości do funduszu rezerwowego przeznaczono 10% zwrotu dla członków.

(*Dokończenie nastąpi*).

Targ miejski.

Dnia 27 b. m. skonfiskowano na targu Janowi Trojanowi z Kaszowa garnczek masła wiele wody zawierającego i zarobionego. Dnia tegoż samego skonfiskowano Katarzynie Grzybczykowej, kijaczce z Piasków, wieprzowinę, którą przeniosłszy przez rogatkę Podgórską na Wolnicy sprzedawała, a która okazała się w wysokim stopniu cuchnąca i obrzydliwego wejrzenia, dla tego też zaraz zniszczoną została.

Kraków, 31go maja.

Siermontowski, kom. targ.

Wiedeń 29 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 4091, zabitych wieprzów 311, żywych owiec 7090, jagniąt 943, żywej nierogacizny 1634.

Cielęta płacono żywe 30 do 48 złr., zabite 40 do 52, 56 złr.; zabite wieprze 48 do 50 złr.; jagnięta za parę 5 do 12 złr.; żywe owce przy więcej odżywionego 29 do 33 złr., owce 24 do 36 złr., za 100 kilo mięsa; żywą wieprzową nierogaciznę płacono 30 do 36, 38 złr., wieprzkę 34 do 37 złr., za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz.
Caffé Stirböck.

Wiedeń 30 maja.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku w skutek nieco więcej ożywionego popytu cena podniosła się do 28·50 złr.; na termin lipcowy notowano 29 złr. **Peszt**, 29go maja: na maj 49·70 mrk. ofiarowano;—na czerwiec-lipiec 49·70 mrk. żądano. — **Szczecin**, 29go maja: w miejscu 52·— mrk., na maj-czerwiec 51·20 mrk, na lipiec-sierpień 52·— mrk.—**Berlin**, 29go maja: w miejscu 51·50 mrk., na maj-czerwiec 51·20 mrk., na czerwiec-lipiec 51·20 mrk., na sierpień-wrzesień 53·— mrk. — **Paryż**, 29go maja: za ten miesiąc 53·50 frk., na czerwiec 54·— frk., na lipiec-sierpień 54·50 frk, na wrzesień-grudzień 54·50 frk.

Nafta. **Wiedeń**, 30go maja: za 50 kilo z dowozu z cłem 6·75 złr. — **Tryest**, 29go maja za 100 kilo bez cła 11·75 złr. — **Brema**, 29 maja: za 50 kilo 8·30 mrk. — **Hamburg**, 29go maja: w miejscu 8·80 mrk., na maj 8·80 mrk., na sierpień-grud. 8·45 mrk. — **Antwerpia**, 29go maja: za 100 kilo 20— frk. — **Nowy Jork**, 29go maja, za galonę (=2,8 kilo) 8¼ ct. pap., w **Filadelfii** 8¼ ct. pap.

Przyjechali do Krakowa od 30 do 31 maja.

HOTEL SASKI. Hr. St. Dunin z Głombowic; W. Waligórski z Kongresówki; F. Lacko z Miechowa; K. Majewski, W. Gołębiowski z Kongresówki; Wł. Haller z Polanki; Wł. Ustrzycki z Czeladki; Edw. Friedländer z Berlina; E. Plotek z Opawy; A. Kubisnak, F.-Ksaw. Konopka z Wiednia; Teod. Romer z Jodłownika; Karolina Pape Wiśniowy; A. Tide z Rzeszowa; Edw. i Bron. Rozwadowscy z Turówki; W. Hasfort z Rosyi.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. J. Czernecki z żoną z Rozwadowa; Wł. Truszkowski z Kongresówki; Dr W. Gustmann z Wadowic; S. Turski ze Lwowa; Wł. Elterlein z żoną z Górki; H. Krupicki z Tarnowa; A. Meszyński z Galicyi; J. Wójcik z Warszawy; Ign. Truszkowski z siostrą z Miechowa; Wł. Swolkień z Myślenic; M. Zeltobrickow z Aleksandrowa; J. Dobrzelski z Warszawy; W. Dulewicz z Proszowic; P. Grzywińska z Warszawy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 29 maja w nocy. Wobec niemożności porozumienia się co do mów, jakie mają powiedzieć w Akademii Henryk Martin i Emil Ollivier, w których sprzeczne mieszczą się zapatrywania na Thiersa, uchwaliła Akademia 15 głosami przeciw 12 odroczyć do sześciu miesięcy wprowadzenie uroczyste Martina.

Paryż 29 maja. Rząd portugalski podpisał umowę z przedsiębiorcami angielskimi o przeprowadzenie telegrafu podmorskiego przez Aden i Przylądek Dobrej Nadziei z dotknięciem Mozambiku.

Paryż 29 maja. Kongres przekopu międzymorza Panamy uchwalił 74 głosami przeciw 8 przekopanie tego międzymorza w kierunku zatoki Limon—Panama podług projektów ułożonych przez Wyse, Rédus i jenerała Türra. (Poprzednio uchwalił był komitet techniczny przekopanie kanału).

Bruksela 29 maja. W senacie interpelował Tercelin ministra skarbu o zamianę 4½ procentowej renty, którą on uważa za bardzo stosowną i na czasie. Minister odrzekł, że kwestya zamiany pozostała jak była za jego poprzednika. Rząd ma niezaprzeczone prawo do zamiany renty i użyje go, gdy istotnie zechce z niego korzystać.

Rzym 29 maja. Niektórzy senatorowie i deputowani utworzyli komitet w celu poparcia wykonania traktatu berlińskiego na korzyść Grecyi. *Avvenire* podaje pogłoskę, że ze strony Szwajcaryi poruszono myśl konferencyi Rosyi, Austryi, Belgii i Holandyi dla wspólnego działania przeciw planom handlowym Bismarka.

Rzym 29 maja. Utworzył się tu komitet helleński w celu wpływania na rząd i Izby w sprawie granicy greckiej. Na czele stoi senator Mamiani a wiceprezesem jest Crispi. W komitecie tym zasiadają Pepoli, Mancini, Cairolli, Zanardelli i t. d.

Londyn 29 maja. W Izbie wyższej margr. Salisbury rzekł na zapytanie lorda Colchestera, że otrzymał wczoraj depeszę z Krety od tamecznego konsula angielskiego a z niej okazuje się, że nic nie usprawiedliwia przypuszczenia, jakoby istniały tam zamieszki, albo aby ludność nie miała zaufania do nowego gubernatora. W skutku braku silnej żandarmeryi, na której utrzymanie potrzeba dostatecznych funduszów, zdarzają się niekiedy gwałty. Minister jednak nie słyszał, aby ludność była niezadowolona z gubernatora.

Marburg (heski) 29 maja. Z okazyi poświęcenia nowego budynku uniwersyteckiego, studenci tutejsi wyprawili wczoraj wieczór serenadę z pochodniami przybyłemu tu ministrowi Falkowi.

Londyn 30 maja. Bióro Reutera donosi z Santjago pod d. 28 b. m.: Flota peruwiańska uderzyła pod Iquique na flotę chilijską, lecz została odpartą.

Wiedeń 30 maja.

☐ O ile dzisiaj sądzić można, kwestya grecka zostanie wkrótce załatwiona. Rzecz się ma następująco. Na pierwszy okólnik Waddingtona mocarstwa odpowiedziały, że się zgadzają na propozycyę francuską, uznają potrzebę działania wspólnego w Konstantynopolu ale nie widzą potrzeby uroczystych konferencyj. Na to rząd francuski odpowiedział w zeszłym tygodniu nowym okólnikiem, zbliżającym się tym razem do zapatrywań innych mocarstw, nastającym wszakże na potrzebę wspólnego działania, oraz wspólnego porozumienia się. Porozumienie się to między ambasadorami w Konstantynopolu ma się osiągnąć nie na prywatnych pogadankach, ale na ogólnych posiedzeniach, *entretiens* jak nazywają dyplomaci. Będą to konferencye bez protokółu i sekretarzy. Potem rozpoczną się akcye posłów, każdy działać będzie z osobna ale identycznie *collectivement ou identiquement* to wszystko jedno, powiadają Francuzi. Na tę propozycyę przystały dotąd Rosya, Anglia i Niemcy. Austrya oświadczyła, że zrobi to co inni, a Włochy nie ulega wątpliwości, że przystaną, bo na 13-em posiedzeniu kongresu berlińskiego, jak sobie przypominam właśnie *Corti*, pełnomocnik włoski, po zrobionej przez Waddingtona propozycyi, przemówił w sposób bardzo gorący i sympatyczny dla Greków, dowodząc, że się powinno zadość uczynić ich reklamacyom. Posiedzenia tedy posłów, te *entretiens* lub jak też Niemcy tłumaczą *Verhandlungen* rozpoczną się natychmiast w Stambule. Francya chce dotrzymać danego słowa, uważa konieczność odosobnienia Greków, prostym obwiązkiem Turcyi wynikającym z traktatu i w tej mierze działać będzie do ostatka. Podana przez *Avenire* wiadomość jakoby Szwajcarya uczyniła kroki ku zawarciu związku z Austryą, Belgią, Holandyą i Rosyą przeciw ostatnim krokom Niemiec na polu polityki handlowej jest co najmniej przedwczesną, bo nigdzie jeszcze urzędowych kroków w tej mierze nieuczyniono, i jak dobrze poinformowane osoby twierdzą, w danych okolicznościach uczynić nie można.

Powiadają, że ks. Reuss pragnie wszelkiemi siłami skłonić Austryę do wystąpienia kollektywnego przeciw emigracyjnemu prawu Szwajcaryi.

Piszą mi z Konstantynopola, że komisya europejska udała się do Filipopola, aby być obecną instalacyi jenerał-gubernatora Aleko baszy. Komisya jest w wielkiej niepewności co do nowej misyi, jaką jej teraz przeznaczają; mocarstwa będące za bezwarunkowem wykonaniem traktatu berlińskiego, znajdują się obecnie w nader trudnem położeniu. Ks. Czertelew, uczeń Ignatiewa, a dla którego hr. Zichy ma niepojętą zupełnie admiracyę, nie żenuje się wcale wobec swoich kolegów w komisyi i pozwala sobie żartów wcale niedwuznacznych. Dziś nie ulega już wątpliwości, że komisyi międzynarodowej przyjdzie asystować uroczystemu pogrzebowi traktatu berlińskiego. Roli tej mogłyby oszczędzić reprezentantom swoim mocarstwa, w których interesie nie leży bynajmniej wskrzeszenie traktatu San Stefano, nie tylko nieuniknione, ale nader bliskie. Jen. Stołypin wyjeżdża do Sliwna, ogniska agitacyi rosyjskiej.

Ruch wyborczy postępuje wszędzie bez przerwy i bez wybitniejszych zapisania godnych epizodów. W Czechach znów więcéj jest mowy o porozumieniu się z Niemcami. Mężowie zaufania klubu prawnopolitycznego uchwalili onegdaj wziąć za podstawę do tego porozumienia: przeprowadzenie równouprawnienia narodowego w szkole i urządzić na drodze ustawodawczéj, reformę wyborczą do sejmu, wspólne rozwiązanie kwestyi pogodzenia indywidualności historycznéj i samorządu Czech z obowiązującą konstytucyą. Nie znany jest jednak sposób, w jaki przywódzcy czescy zamyślają propozycye swoje urzeczywistnić, jakkolwiek je ściśle sformułowali.

Donoszą nam z Warszawy, że wprawdzie robione tam są przygotowania na przypadek parodniowego pobytu Cara za powrotem z Berlina, co ma nastąpić 14-go czerwca, wszelako pobyt ten nie jest jeszcze zupełnie pewny, zależy on bowiem od usposobienia, w jakiem Car wróci z Berlina.

Ustawa uchwalona ostatecznie przez parlament niemiecki o tymczasowym poborze ceł od tych towarów, które według nowej ustawy cłowej podlegać będą większym cłom, wprowadzoną być miała wczoraj w życie. Ustawa ta ustanie po uchwaleniu i wprowadzeniu w życie nowej ustawy cłowej lub w razie nieuchwalenia tejże we dwa tygodnie po zamknięciu sesyi parlamentu. Celem tej ustawy jest zapobiedz dowozowi towarów podległych podwyższonym opłatom cłowym.

Między deputowanymi obiega pogłoska, że kanclerz zamierza wnieść przemianę jednorocznego budżetu na dwuletni. Z trudnością jednak zamiar ten dałby się przyprowadzić do skutku, gdyż parlament zrzekłby się niejako prawa zbierania się corocznie dla uchwalenia budżetu.

Partya radykalna we Francyi w obawie podkopania rządu, zaniechała zamiaru zaczepiania go, ale pozornie, aby nieutracić popularności domagała się uznania wyboru Blanquiego, a przynajmniej wypuszczenia go na wolność, aby mógł bronić w Izbie prawności swego wyboru. Większością stu głosów odrzuciła Izba nagłość wniosku o tymczasowe wypuszczenie Blanquiego. Minister Leroyer zapowiedział, że rząd domaga się uznania nieważności wyboru posła, który odsiaduje karę, na jaką sąd go skazał, gdyż byłoby to targnięciem się na wyroki sądu. Rząd zarazem jednak dał do zrozumienia, iż Blanqui otrzyma amnestyę, lecz teraz wydawałaby się ona być wymuszoną. Minister oznajmił, że uważa to za kwestyę zaufania. Z tego też powodu cofnął swoją rezolucyę Lockroy.

Za uchwałą swojej komisyi technicznej poszedł zjazd w Paryżu kapitalistów noszący się z myślą przebicia przesmyku Panamy łączącego dwie połowy Ameryki. Olbrzymie to dzieło będzie przeto dokonane i otworzy dla handlu i kultury wybrzeża amerykańskie oceanu Spokojnego. Nie tylko jednak handlowe będą tego kanału następstwa, ale oraz polityczne, bo otworzy się znacznie krótsza droga morska do zachodnich posiadłości Stanow Zjednoczonych, do Chili, Peru i Boliwii, gdy dotąd stosunki z Europą mogły być utrzymywane na długiej drodze morskiej do koła południowego półwyspu Ameryki. Czem kanał Sueski stał się dla Indyj, tem będzie dla owych krajów amerykańskich kanał Panamy. Przebicie przesmyku Daryjskiego było od bardzo dawnych czasów marzeniem, dla którego urzeczywistnienia nie było środków pieniężnych ani nawet gotowych przedsiębiorców. Lubo kanał Panamy będzie znacznie krótszy od Sueskiego, ale koszta jego okażą się ogromne, raz dla tego, że przesmyk ten jest łańcuchem gór sterczącym między dwoma oceanami, a następnie, że trudno tam o robotnika. Republiki Columbia, Ecuador, Guatemala chcą wziąść bezpośredni udział w tym przekopie.

Przed wyjazdem Aleko baszy widział się z nim korespondent *Gołosu*. Na zapytanie o fezie odpowiedział Aleko, „że jest przedewszystkiem Bułgarem, który wiernie służył Sułtanowi“. To przyznanie się do pochodzenia słowiańskiego wydaje się tem zabawniejsze, że na przemówienie deputacyi w Hermanli odpowiedział Aleko po grecku, bo po bułgarsku nie umie. Mówił także korespondentowi *Gołosu*, że miał sposobność rozmawiania z Sułtanem o Rosyi, że w Konstantynopolu istnieje obecnie wielkie stronnictwo, które widzi w Rosyi najnaturalniejszego sprzymierzeńca. „Przypomniałem — mówił Aleko — Sułtanowi, że w r. 1833, ojciec mój Vogorides doradzał sułtanowi Mahmudowi, aby wezwał pomocy Rosyi przeciw Ibrahimowi baszy w Egipcie, co rzeczywiście uratowało wówczas Turcyę“. Przypomnienie to miało jakoby zrobić wielkie wrażenie na Abdul Hamidzie. Aleko odezwał się także w Konstantynopolu, że demonstracye Bułgarów przeciw władzy Sułtana są nieuniknione, gdyż tym sposobem pokazywać będą ciągłość swych żądań. Jest także zdania, że poddanie gubernatora władzy rządu centralnego, to główny błąd statutu organicznego.

Przy wjeździe Aleko baszy do Filipopola nie skończyło się tylko na zamianie fezu na kołpak bułgarski, ale gdy nowy jenerał-gubernator wjeżdżał, powiewała nad miastem chorągiew bułgarska. Aleko kazał chorągiew tę zdjąć a wywiesić sztandar turecki. Władze miejscowe przedstawiły mu jednak, że może to dać powód do zaburzeń. Przyszło więc do kompromisu i odczytano na ratuszu firman Sułtana mianujący Aleko baszę jenerał-gubernatorem i sankcyonujący statut organiczny, po czem przy odgłosie 101 strzałów z dział wywieszono — „tymczasowo“ jak powiada *Polit. Corr.* — chorągiew turecką.

Bardzo zmącone nadeszły wiadomości o utarczkach morskich między flotami południowych republik amerykańskich. Jedne bowiem mówią, że trzy statki bijące się z sobą utonęły, inne, że Chilijczcy odparli Peruwianów, a inne, że Peruwianie pobili flotę chilijską. W tem jednem tylko zgadzają się, że walka morska zaszła pod Iquique, a zatem w pobliżu portu peruwiańskiego tego imienia.

Ostatnie telegramy „Czasu“.

Berlin 31 maja. Rada Związku Niemieckiego zatwierdziła projekt ustawy względem tymczasowego zaprowadzenia zmian w taryfie cłowej według uchwał parlamentu i ustawę tyczącą się konstytucyi i administracyi Alzacyi i Lotaryngii.

Petersburg 31 maja. Z powodu niebezpiecznego stanu W. ks. Maryi Pawłownej (żony W. ks. Włodzimierza), Car wyjeżdża dziś z Liwadyi i we wtorek stanie w Carskiem Siole.

Konstantynopol 31 maja. Porta prawdopodobnie roześle do mocarstw notę względem wypadku z fezem Aleko baszy i z powodu nie wywieszenia chorągwi tureckiej w Filipopolu.

Washington 29 maja. Prezydent Hayes przesłał dziś Izbie orędzie, w którem kładzie *veto* swoje przeciw ustawie zwanej „przywłaszczeniem prawodawczem, która przyznaje pewien kredyt na wydatki ciała prawodawczego“. Veto zwraca się przeciw tym artykułom ustawy, które przez większość demokratyczną zostały do projektu jej wprowadzone i zmieniają lub znoszą ustawę dotychczasową o mianowaniu urzędników czuwających nad wyborami do kongresu. Hayes oświadcza, że wybory do kongresu nie są wyborami krajów poszczególnych Unii, ale wyborami narodowemi a zatem czuwać nad niemi musi władza naczelna Unii. W końcu orędzie zwraca uwagę na to, że istniejące ustawy wystarczają do zapobiegania fałszerstwom wyborczym. Po odczytaniu orędzia, Izba uchwaliła ponownie tę samą ustawę 113 głosami przeciw 91, gdy jednak uchwała nie zapadła większością dwóch trzecich części głosów, jak tego wymaga konstytucya dla unieważnienia veto prezydenta, przeto ustawę tę można uważać za upadłą. Kongres odroczył się do poniedziałku.

Kursa. — Wiedeń 31 maja godz. 2 m. 30 po poł.—Renta papierowa 68·60.—Renta srebrna 71·55. — Renta złota 80·35. — Losy z r. 1860 127·—. — Akcye Banku Narodowego 839·—. — Akcye kredytowe 269·75. — Londyn 116·45. — Srebro —·—.— Napoleony 9·29—.— Lombardy 85·—. — Losy z roku 1864 161·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 246·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 138·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschod. 131·25.— Anglo-Bank 127·80. Obligacye indemn. galic. 90·25. — Losy prem. węgierskie 106·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 117·50. — Akcye kolei półn. zach. austr. 136·—. 6% Listy zast. hipoteczne 95·—. — Marki 57·15. Ruble 113·25. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 91·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Z powodu Zielonych Świątek następny numer „Czasu“ wyjdzie we wtorek d. 3go czerwca wieczór.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi Kupieckiej.

Kraków 31 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	112 —	113 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 5
Marki niemieckie za 100 marek	56 75	57 75
Dukat ważny	5 45	5 60
20 frankówka	9 25	9 45
Imperyał ważny	9 48	9 63
Srebro austryackie za 100 złr	99 75	100 25
Kupony sreb. płatne	99 —	100 —
Listy zastawne i oblig.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	94 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	89 50	91 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	83 —	85 —
5% listy zast. Tow kredyt. ziemsk.	89 50	91 50
6% listy „ banku hipot.	94 50	96 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	95 50	— —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	93 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	89 50	92 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	91 —	94 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	96 —	99 —
Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%)	— —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 75	101 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	89 50	91 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	244 —	248 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	137 50	141 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	257 —	— —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 75
Losy miasta Stanisławowa	23 50	25 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn. — rub. i kop.)

Wiedeń 29 maja.

Obligi długu państwa.

	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	68 45	68 60
4⅕% „ srebrna	70 80	70 95
4% „ złota	80 60	80 75
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	117 50	117 75
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	126 —	126 25
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	128 75	129 25
„ „ 1864 . 100 złr.	160 75	161 25
„ . 1864 . 50 złr.	159 50	160 50
Losy Como-Renten	28 50	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	102 —	103 —
Bukowińskie	85 25	86 —
Galicyjskie	90 25	90 50
Morawskie	102 —	103 —
Niższo-austryackie	104 75	— —
Wyższo-austryackie	100 —	101 —
Szlązkie	96 50	— —
Styryjskie	100 —	— —
Siedmiogrodzkie . . 7% „	82 50	82 75
Węgierskie	85 25	86 75
Węgier. z klauz. 1867	82 50	83 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	112 25	112 75
6% Renta węgierska złota	95 20	95 35
4½% „ „ (za Ostbahn).	73 25	73 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr	127 —	127 50
Boden-Credit węgierskie . . 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie . 80 .	165 50	166 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	267 80	268 —
„ „ węgierskie 200 „	252 75	253 —
Depositen-Bank . . . . 200 „	— —	— —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	815 —	825 —
Gal. Banku hipotecznego . 200 „	— —	— —
„ „ dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	846 —	847 —
Real-Credit-Bank . . . . 200 „	— —	— —
Unionbank . . . . . . 100 „	86 50	86 70
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	118 25	116 75
Wied Bankverein . . . . 100 „	128 25	128 50
„ Lombard- & Es.-Bank 100 „	— —	— —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	139 —	139 50
Aussig Töplitz . . . 210 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „	586 —	588 —
Elżbiety . . . . . 210 „ 5%	181 —	181 25
Linz-Budweis . . . 200 „ „	164 —	164 75
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	146 25	146 75
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2282	2290
Franciszka Józefa . . 200 „ „	149 75	150 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ 5%	245 25	245 75
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	116 75	117 —
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	139 25	139 75
Nordwest austr. . . 200 „ „	135 50	136 —
„ „ Lit. B 200 „ bez%	66 75	67 25
Rudolfa . . 200 .	136 —	136 50
Siedmiogrodzka I . 200 .	106 50	107 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 .	275 —	275 50
Südbahn (Lombardy) 200 .	89 50	89 75
Süd-nord. Verb. (Par.) 210 „	101 —	101 50
Theissbahn (Cisańska) 200 .	207 50	207 75
Tramway Wiedeń. . 170 „	191 25	191 50
„ nowe 70 „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 .	107 —	108 —
. Nord-Ost , . . 200	130 25	131 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 .	124 25	124 75
Akcye różnych przedsiębiorstw.		
Gasgesell. ogól. austr. 200 złr. 5%	— —	— —
Gas-Industrie Wied. . 90 „	92 —	92 25
Liesing. browaru . . 100 „ „	45 50	46 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk 15 lat	92 —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	115 —	115 30
5% „ „ papier. 33 lat	98 75	99 25
6% Bukow. Kasy Oszczędności	— —	— —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	93 —	94 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	97 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	91 —	— —
5½% „ „ złote . 36 lat	94 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	82 —	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	90 —	91 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	90 —	91 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	95 50	95 80
6% „ „ Włość.	97 —	98 —
5½% Hipot. Morawskie. . . . 36 lat	— —	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k.	— —	— —
5% „ „ na w. a.	101 35	101 50
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	94 50	— —
5½% Real-Creditbank . . . 36½ lat	92 50	— —
5½% Styryjsk. Kasy Oszczęd.	102 —	— —
5½% Węg. ogól. Bod. Kred. . 34 lat	— —	— —
5½% . Boden Credit-Institut	99 —	99 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . 300 złr. 5%	78 25	78 75
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	84 —	84 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	82 50	83 —
Donau-Dampfsch. . . . 300 „ „	100 25	— —
„ „ 100 i 200 „ 6%	104 90	105 20
„ „ złotem . 200 „ 5%	— —	— —
Dux-Bodenb. Em. 1871 . 150 „ bez%	— —	— —
Elżbiety . . . . . . 100 „ 4½%	95 50	96 —
„ Em. 1862 . . 300 „ „	94 50	95 —
„ Linz-Budweis . 200 „ 5%	94 25	95 —
„ Em. 1870 . . 200 „ „	92 —	92 50
„ 1872 . . 200 „ „	96 —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	90 40	90 70
Eperies Tarn. węg. część 300 „ 5%	76 25	76 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . 4½%	104 90	— —
„ „ wal. austr. . „	98 50	— —
. Mor.-Szląz linia 1871/72 5%	104 50	105 —
. poż. 14 milion. 1872 . „	106 75	107 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 —	— —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	93 60	93 90
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	91 50	92 —
Fünfkirchen-Bárcser . . 200 . .	90 80	91 10
Gal.-Karol.-Lud I Em. . 300 „ „	103 50	104 —
„ II . 1867 300 „ „	102 50	103 —
„ III „ 1871 300 „ „	101 50	102 —
„ IV . 1872 300 „ „	— —	— —
Glognitzerbahn na mon. kon. . 4½%	93 —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 złr. 5%	80 75	81 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 . 4½%	83 —	83 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	86 75	87
. III „ 1868 300 . „	80 —	80 50
„ IV . 1872 300 „ „	75 50	76 50
Morawskiej Gränzbahn . 200 „ „	72 25	72 75
Neuburg Mariazell . . 200 „ „	69 50	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	95 50	96 —
„ „ Lit B. . 200 „ „	88 77	89 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	108 —	— —
Pragsko-Dux . . . . 150 „ bez%	— —	— —
„ Em. 1872 . 150 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . . . 300 „ 5%	86 50	87 —
„ Em. 1869 . . 300 „ „	84	84 50
„ Em. 1872 . . 300 „ „	83 75	84 25
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	100 25	101 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	73 20	73 60
Staatseisenbahn fr. 500 . 3%	— —	— —
. Em. 1874 500 . „	163 50	163 50
„ Em. I . . . 200 „ 5%	— —	— —
„ Em. II 1874 . 200 „ „	— —	— —
Südbahn (Lombardy . . 500 fr. 3%	123 40	123 70
„ „ . 200 złr. 5%	106 —	106 25
Südnordd. Verbind. . . 100 „ 4½%	91 50	— —
. „ II Em. . . 5%	90 —	— —
. „ III „ . „	80 50	— —
„ . Em. 1875 „ „	103 —	— —
Theissb.-Gesell. . . . „ „	92 50	93 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	75 —	75
„ „ II Em. 200 „ „	72 50	73 —
. Nordost . . . . 300 „ „	75 90	76 —
. . złotem . 200 „ „	— —	89 50
„ Westbahn . . . 200 „ „	75 —	75 50
. . Em. 1874 200 . „	73 —	— —
Losy.		
5% Donau-Regul. . . . . złr. 100	109 —	109 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	117 25	117 50
„ Węgierskie . . „ 100	106 50	106 75
3% „ Tureckie . . . fr. 400	22 25	22 50
Kredytowe . . . . . złr. 100	171 50	172 —
Clary 42	37 75	38 25
4% Donau Dampfsch . złr. 105	105 25	107 —
Insprukn 20	23 50	24 —
Keglewicha . . . . „ 10½	16 —	16 50
Krakowskie . . . . „ 20	19 25	19 75
Ofner (miasta Budy) . „ 40	38 75	39 25
Palffy . . . . . . „ 42	35 50	36 —
Rudolfa . . . . . „ 10½	16 50	17 —
Salma 42	46 75	47 25
Salzburgskie . . . . „ 20	20 25	21 25
St. Genois 42	37 75	38 25
Stanisławowskie . . . „ 20	24 25	25 75
4½% Tryesteńskie . . „ 105	120 —	121 —
4% „ 50	61 —	63 —
Waldsteina . . . . „ 21	32 75	33 25
Windischgrätza . . . „ 21	34 25	34 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 50	5 52
20 frankówki	9 30	9 31
Imperyały rosyjskie	9 60	9 61
Funty szterl. angielskie	11 68	11 73
Listy tureckie złote	10 63	10 66
Srebro za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne za 100 złr.	— —	— —
Marki niemieckie za 100 marek	57 35	57 40
Ruble papierowy za 100	112 90	113 20

Lwów 30 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	263 50	267 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	90 —	91 —
4% „ „ „ „	83 75	84 75
5% „ „ „ 37-letnie	90 —	91 —
6% „ „ Banku hipot. gal.	95 —	96 25
6% „ „ „ włościan. gal.	95 —	— —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	89 90	90 20
6% „ pożyczki krajowej	94 50	97 —
Rubel rosyjski papierowy	1 12	1 14
Srebro austryackie	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Warszawa 29 maja.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne I seryi	— —	100 —
4% „ „ II „	— —	100 —
kupon	—	174
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	100 90
kupon	—	218
4% Listy likwidacyjne	90 40	— —
kupon	—	197
Akcye kolei Warszaw.-Wied.	— —	— —
„ „ Bygdoskiej	— —	— —
5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864	— —	— —
5% „ „ „ „ 1866	— —	— —

XVIII. ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
W KRAKOWIE
za czas od 1go kwietnia 1878 r. do 31go marca 1879 r.

(DZIAŁ OGNIOWY)

Przychód. Fundusz asekuracyjny ogniowy na r. 1878/9. Rozchód.

Przychód.

W roku 18tym wystawiono 115.416 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 273,821.656.

Przeniesiona zaliczka z roku 1877/8 . . . . złr.	578.807·61		
W roku 18tym zebrano zaliczki netto . . . . „	1.942.317·85		
Razem złr.	2 521.125 46		
Potrąciwszy zaliczkę na dalsze lata . . . . „	683.922·55		
Zostaje zaliczki na rok 18ty		1,837.202	91
Procenta od gotówki, weksli i funduszu rezerwowego		87.060	60
Fundusz asekuracyjny przeniesiony z roku 17go		27.173	92
Fundusz na szkody przeniesiony z roku 17go		73.867	75
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych za szkody i prowizye		408.011	81
Razem		2,433.316	99
Od ogólnego przychodu odpada prowizya agentów		217.301	77
		2,216.015	22

Rozchód.

Szkody z lat poprzednich wypłacone w roku 18tym	54.202	47
Szkody z roku 18go i koszta likwidacyi	956.583	34
Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane	100.889	93
Premia kontrasekuracyjna	494.748	26
Pensye, emerytura, dodatek drożyzny i remuneracye	135.254	92
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	7.434	87
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	17 009	29
Koszta podróży administracyjne	4.805	87
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej i koszta ogólnego Zgromadzenia	6.287	98
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby biura, prenumerata czasopism, inseraty i t. p. wydatki	20.324	14
Koszta prawne	4.760	96
Subwencye dla straży ogniowych	1.793	85
Odpis z inwentarza	2.778	74
Odpis wątpliwych zaległości	21.873	61
Restauracya i przeistoczenia domów	12.918	65
Fundusz na remuneracye	13.666	—
Suma Rozchodu	1,855.332	88
Saldo: Czysta pozostałość 26.28%	360.682	34
	2,216.015	22

Stan czynny. Rachunek bilansu z d. 31 Marca 1879 r. Stan bierny.

Stan czynny.

Zapas gotówki z dniem 31 Marca 1879 r.		62.291	83
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym		641.652	46
W Towarzystwach Zaliczkowych		126.085	50
Wierzytelność za przyjęcie interesu Galic. Towarzystwa		158.461	54
Weksle od stron ubezpieczonych		172.892	01
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi i nieściągnięte II raty		327.002	49
Na rachunku stron różnych		15.666	41
600 sztuk Akcyi Towarz. Allianz Nom. 48.000		6.000	—
Papiery wartościowe własność funduszu rezerwowego ogniowego:			
4% Listy Zastawne Towarzyst. Kredyt. Nom. złr. 77.800 po złr. 82·—	po kursie 31 Marca 1879 roku.	63.796	—
5% Listy Zastawne Towarzyst. Kredyt. Nom złr. 280.400 „ 87.80		246.191	20
6% Listy Zastawne Banku Hipotecznego Nom złr. 222.600 „ 93·—		207.018	—
Obligacye Indemnizacyjne 57.500 „ 88·50		50.887	50
Akcye gal. Banku Hipotecz. Nom złr. 40.000 „ 258·—		51.600	—
dla H. i P. 4.000 „ 50·—		1.000	—
Obligacye pożyczki kolei węg. „ 120 „ 105·—		105	—
Losy pożyczki loter. z r. 1869 „ 2.000 „ 117·—		2,355	—
Prioritety Banku dla H. i P. „ 12.300 „ 40·—		4.920	—
Oblig. pożyczki kraj. z r. 1873 „ 28.300 „ 93·—		26.319	—
Akcye Zakładu kred. ziemsk. „ 5.000 „ 100·—		5.000	—
6% Listy Zast. Zakł. kred. ziem, „ 30.000 „ 93·—		27.900	—
4% Listy Zast. Król. Polsk. „ Rub. 2.100 Rub. 93·—	po 115		
5% „ „ „ „ „ 51.000 „ 101·—		61.603	20
Wartość kuponów z dniem 31 Marca 1879		11.875	91
„ dwóch realności w Krakowie		152.862	50
„ „ „ we Lwowie		70.118	70
Książeczka Towarz. wzaj. kredytu (własność funduszu kalek dla Straży ogniowych		1.347	34
Prowizya Agentów na dalsze lata		82.674	60
Premia kontrasekuracyjna na dalsze lata		149.888	15
Wartość inwentarza		9.619	46
Razem		2,737.133	80

Stan bierny.

Rezerwa zaliczek na dalsze lata		683.922	55
Rezerwa szkód		100.889	93
Towarzystwa asekuracyjne		85.886	90
Gmina miasta Krakowa		150.000	—
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		82.892	30
Fundusz rezerwowy 1 Kwietnia . . . . złr.	1,145.341·06		
Przybyło w roku 18-tym:			
10% od zaliczek . . . . złr.	41.857·17		
Zysk na wylosowanych papierach . . złr.	1.953·40		
Niepodniesiony zwrot z lat poprzednich . . złr.	64.618·19		
złr.	1,253.769·82		
Strata na sprzedanych papierach . . . „	26.554·71	1,227.215	11
Rachunek różnicy kursów		30.621	33
Fundusz kalek Straży ogniowych		1.347	34
Fundusz na remuneracye		13.666	—
Saldo: 25% zwrotu dla Członków . . . złr.	343.050·09		
Saldo: 1% do funduszu asekurac. roku 19go . złr.	13.720·—	360.682	34
Saldo: 0.28% do funduszu rezerwowego . złr	3.912·25		
Złr.		2,737.133	80

Kraków d. 31 Marca 1879 r.

DYREKCYA:

(1378) **Henryk Hr. Wodzicki. Maksymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski.** Naczelnik rachunkowości: *Jan Geisler.*

Komisya kontrolująca:

A. Benoë. Ed. Hohendorff. Franciszek Jasiński. Aleksandr Hr. Krukowiecki. Józef Hr. Męciński. Zenon Słonecki.

(DZIAŁ GRADOWY)

Przychód. Fundusz asekuracyjny gradowy na r. 1878. Rozchód.

Przychód.

W roku 1878 wystawiono 3.257 polic, którem ubezpieczono wartość złr. 25,655.178.

Zebrano zaliczek	530.222	55
Procenta od gotówki i weksli	6.003	07
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1877	119.255	—
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych za szkody i prowizye	94.141	28
Razem złr.	749.621	90
Od ogólnego przychodu odpada prowizya Agentów	68.621	89
Złr.	681.009	01

Rozchód.

Wynagrodzenia za szkody z lat poprzednich		122.758	88
Wynagrodzenia za szkody z roku 1878 . . złr	150,848·06		
Koszta likwidacyi . . . złr.	7.153·86	158.001	92
Fundusz na szkody nieuregulowane		158.753	13
Premia kontrasekuracyjna		162.452	91
Koszta administracyjne		18.662	64
Odpis wątpliwych należytości		2.582	74
Razem		623.212	22
Saldo: Czysta pozostałość		57.795	79
Złr		681.009	01

Stan czynny. Rachunek bilansu. Stan bierny.

Stan czynny.

Zaległości u Agentów i Reprezentacyi		68,242	48
W Bankach na rachunku bieżącym		18.018	43
Weksle od stron ubezpieczonych		142.888	32
Towarzystwa asekuracyjne		79.565	12
Papiery wartościowe własność funduszu rezerwowego gradowego:			
Prioritety kolei Lwowsko-Czerniowieckiej Nom. złr. 34,800 po złr. 76·50	kurs z 20/11 1878.	26,522	20
6% Listy Zastawne galic. Banku hipotecz. Nom. złr. 71,800 po złr. 90·90		64,266	20
5% „ „ Tow. kredytowego Nom. złr. 148,500 po złr. 85·90		127,561	15
Wartość kuponów z 20 listopada 1878 r.		3,984	13
		531,048	03

Stan bierny.

Fundusz na szkody nieuregulowane		158,753	13
Fundusz na zwrot z lat poprzednich		10,439	15
Fundusz rezerwowy gradowy z 1 kwietnia 1878 r.	281,928·49		
Przybyło w r. 1878:			
2% od zaliczek	5,725·32		
5% resp. 10% od szkód	7,189·64		
Procenta funduszu rezerwowego	12,957·06		
	307,800·51		
Różnica kursu papierów	3,741·55	304,058	96
Saldo: 50% do funduszu rezerwowego	28,898·39		
Saldo: 10% zwrotu dla członków	27,288·60	57,796	79
Saldo: Ułamek do funduszu rezerwowego	1,609·80		
		531,048	03

Kraków dnia 20 listopada 1878 r.

DYREKCYA:

Henryk hr. Wodzicki, Alfred Milieski, Henryk Kieszkowski. Naczelnik rachunkowości: *Jan Geisler.*

Komisya kontrolująca:

Franciszek Jasiński, Aleksander Hr. Krukowiecki, Józef Hr. Męciński, Adam Noël, Zenon Słonecki.

(1379)

(Dział ubezpieczeń na życie).

Vty wyciąg rachunków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w KRAKOWIE

za rok IX, t. j. od 1 Stycznia 1878 do 31 Grudnia 1878 roku.

Rachnnek zysków i strat

Z ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych.

Przychód:				
1. Przeniesienie rezerw zeszłorocznych	226.761	84		
2. „ Funduszu na nieuregulowane Szkody	10.700	—		
3. Przeniesienie „ „ należytości rządu	131	38		
4. Przeniesienie „ dywidendy	8.774	88		
5. Zaliczki . . Złr. 189.526 ct. 83 z tych unieważniono 11.150 „ 92	178.375	91		
6. Wpisowe	1.524	—		
7. Zadatki od unieważnionych Polic	201	84		
8. Eskont od szkód wypłaconych	381	—		
9. Procenta i kupony	25.007	68	451.858	53
Rozchód:				
1. Premie kontr-asekuracyjne 28.674·69 potrąciwszy prowizyę 4.663·12 Wypłacono ogółem	24.011	57		
2. Prowizye akwizycyjne z lat ubiegłych	21.298	16		
3. „ „ z roku 1878	13.036	31		
4. „ in casso	3.434	07		
5. 10% amortyzowanych kosztów orgazacyi	1.770	—		
6. Wykupiono polic za	6.313	63		
7. Wypłacono szkód	39.140	—		
8. Wypłacona dywidenda	7.843	25		
9. Fundusz na niewypłaconą dywidendę	931	63		
10. Pensye i remuneracye urzędników	10.019	35		
11. Inne koszta administracyi	5.439	82		
12. Fundusz na należytości rządowe	197	07		
13. „ „ nieuregulowane szkody	5.950	—		
Ogółem rozchód	139.384	86		
14. Rezerwy i przeniesienie żaliczek	283.553	93	422.938	79
Czysta pozostałość			28.919	74
Z zysku Rada Nadzorcza przeznaczyła:				
1. 20% w myśl statutu na fundusz rezerw.	5.783	95		
2. 18% od zaliczek złr. 58.528 ct. 51 na dywidendendę	10.535	13		
3. Na rezerwę zysków na dalsze lata	11.681	76		
4. „ remuneracyę za bilans	600	—		
5. Resztę do funduszu rezerwowego	318	90	28.919	74

Z ubezpieczeń kapitałów dożywotnich.

Przychód:				
1. Przeniesienie rézerw zeszłorocznych	154.358	62		
2. „ funduszu dywidendy	935	88		
3. Zaliczki . . . złr. 58.090 ct. 31 z tych unieważniono „ 3.446 „ 29	54.644	02		
4. Wpisowe	455	55		
5. Eskont od wypłaconego kapitału	15	—		
6. Procenta i kupony	10.174	31	220.583	38
Rozchód:				
1. Premie kontrasekuracyjne 1.963·89 potrąciwszy prowizye 496·43 Wypłacono ogółem	1·467	46		
2. Prowizye akwizycyjne z lat ubiegłych	2.920	83		
3. „ „ z roku 1878	5.062	54		
4. „ in casso	1.084	32		
5. 10% amortyzowanych kosztów organizacyi	400	—		
6. Wykupiono polic za	2.292	94		
7. Wypłacono szkód (zwrot zaliczek i kapitału)	3.205	28		
8. Wypłacone Renty dożywotnie	10.298	—		
9. Wypłacona dywidenda	735	69		
10. Fundusz na niewypłaconą dywidendę	200	19		
11. Pensye i remuneracye urzędników	3.165	16		
12. Inne koszta administracyi	1.717	64		
13. Strata na rublach (wzięte po 113·25)	8.792	18		
14. „ „ papierach publicznych	3.857	11		
Ogółem rozchód	45.199	34		
15. Rezerwy i przeniesienie zaliczek	160.474	84	205.674	18
Czysta pozostałość			14.909	20
Z zysku Rada Nadzorcza przeznaczyła:				
1. 20% w myśl statutu na fundusz rezerwowy	2.981	84		
2. 15% od zaliczek złr. 13,417 ct. 57 na dywidendę	2.012	64		
3. Na rezerwę zysków na dalsze lata	9.914	72	14.909	20

Stan majątku działu życiowego.

	wart. nominalna					
Stan czynny:						
1. Dłużnicy (Agenci)					23,024	32
2. „ (Tdwarzystwa różne)					125.038	01
3. Koszta organizacyi (do opisania w roku przyszłym)					2.170	—
4. Prowizye akwizycyjne (odpisane w całości					00.000	00
5. Wartość urządzenia (80 %)					1.130	40
6. Pożyczki na police					115.574	99
7. „ hipoteczne					158.200	—
8. Zapas gotówki					3.086	27
9. Papiery wartościowe według kursu z 31 grudnia 1878:						
Akcye gal. Banku dla Handlu i Przemysłu . . . złr.	4.000	1.600	—			
Prioriety „ „ „	27.400	19.180	—			
6% Listy zast. gal. Banku Hipotecznego „	49·700	45.425	80			
6% Listy zast. gal. Banku Hipotecznego *) „	13.000	11.882	—			
6% Listy zast. gal. Banku Hipotecznego **) „	2.000	1.828	—			
6% Listy zast. gal. Banku Hipotecznego ***) „	3.000	2.742	—			
6% Listy zast. Zakładu Kryedyt. Ziemskiego „	76.000	68.081	—			
6% Listy zast. Zakładu Kredyt. Ziemskiego *) „	100	89	—			
6% Listy zast. Zakładu Kredyt. Ziemskiego***) „	6.900	6.141	—			
5% Listy zast. Towarz. Kredyt Ziemskiego „	44.000	37.972	—			
5% Listy zast. Towarz. Kredyt. Ziemskiego *) „	8.500	7.235	50			
5% Listy zast. Towarz. Kredyt. Ziemskiego **) „	5.000	4.315	—			
5% Listy zast. Król. Pol. „	31.500	23.901	41			
4% Listy likwid. Król. Pol. „	1.125	770	81			
5% Obligacye Idemizacyjne galicyjskie „	10.000	8.460	—			
6% Obligacye pożyczki krajowej „	20.000	18.150	—			
4% Renta złota austryacka „	15.000	10.972	50			
Losy z r. 1860 „	5.000	5.700	—			
„ „ 1860*) „	1,000	1.140	—			
„ „ 1839 „	50	156	—	275.742	02	
	323.275			703.966	01	

*) Własność funduszu Spółek z r. l. 1882.
**) „ „ „ „ 1886.
***) „ „ „ „ 1889.

Stan bierny:		
1. Wydział ubezpieczeń od ognia	11.655	94
2 Fundusz na nieuregulowane szkody	5.950	—
3. Fundusz na należytości rządowe	197	07
4 Fundusze rezerwowe	38.736	06
5 Eundusze na dywidendę	1 131	82
6 Fundusze Spółek	46.056	11
7 Rezerwy zysków	112.381	30
8. Rezerwy i przeniesienie za liczek	444.028	77
Saldo zysk	43.828	94
	703.966	01

Kraków dnia 1 stycznia 1879 r.

Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń:

H. hr. Wodzicki. **M. Łępkowski.** **H. Kieszkowski.** **St. Starowiejski.**

Naczelnik biura działu ubezpieczeń na życie: **A. Piekarski.**

Naczelnik rachunkowości działu ubezpieczeń na życie: **Cz. Kieszkowski.**

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

J. Pruss Jabłonowski. **Marchwicki.**

jako Komisya kontrolująca.

(1380)

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU
W KRAKOWIE
i Filii we Lwowie z dniem 31 grudnia 1879 r.

Wyciąg z ksiąg kasowych.

Przychód.

Saldo gotówki z roku zeszłego		20,181	84
Udziały wpłacone w ciągu roku		66,973	80
Wkładki na książeczki	969,441·42		
% skapitalizowany	34,689·55	1,004,130	97
Wkładki na rachunek bieżący		764,705	65
Weksle spłacone		5.791,880	64
Weksle reeskontowane		607,060	—
% od weksli eskontowych		113,755	60
		8.368,688	50

Rozchód.

Udziały zwrócone			
Zwrot wkładek na książeczki		19,896	03
Wypłaty na rachunek bieżący		954,151	18
Weksle eskontowane		763,141	48
Spłata weksli reeskontowanych		5.899,523	22
% od weksli reeskontowanych		606,935	—
% od rachunku bieżącego		5,141	57
% od wkładek na książeczki wypłacony	4,151·14	20,375	01
skapitalizowany	34,689·55		
Wypłacona dywidenda za rok 1877		38,840	69
" tantiema " "		24,272	49
Koszta administracyi i podatki		4,425	40
Amortyzacya kosztów organizacyi		9,931	82
Fundusz na opłaty skarbowe		1,000	—
Saldo gotówki		2,500	—
		18,554	61
		8.368,688	50

Rachunek bilansu.

Stan czynny.

Weksle eskontowane	1.619,024	52
Gotówka	19,554	61
	1.637,579	13

Stan bierny.

Wpłacone udziały członków		429,747	92
Wkładki na książeczki		769,206	94
Wkładki na rachunek bieżący		276,041	32
Weksle reeskontowane		110,490	—
% od weksli pobrany na r. 1879		13,334	56
Fundusz rezerwowy	3,479·99		
% Procent narosły w r. 1878	200·80	3,680	79
Saldo zysk		35,077	60
		1.637,579	13

Rachunek zysku i straty.

Straty.

% od wkładek na książeczki	38,840	69
% od wkładek na rachunek bieżący	20,375	01
% od reeskontowanych weksli	5 141	57
% dla funduszu rezerwowego	200	80
Koszta administracyi i podatki	9,931	82
Amortyzacya kosztów organizacyi	1 000	—
Fundusz na opłaty skarbowe	2 500	—
Saldo zysk	35,077	60
	113,067	49

Zyski.

Procent od weksli:			
przeniesienie z r. 1877	12,646·45		
w r. 1878 pobrano	113,755·60		
	126,402·05		
na rachunek r. 1879 odpada	13,334·56		
pozostaje na rachunek roku bieżącego		113,067	49
		113,067	49
Z czystego zysku w kwocie przeznaczono:		35,077	60
10% tantiemy dla Dyrekcyi §. 6 lit. A.	3,507·76		
7½% dywidendy	29,534·54		
5% tantiemy dla Członków Rady nadzorczej	1,753·83		
Resztę do funduszu rezerwowego	281·47	35,077	60

DYREKCYA TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU:

H. Wodzicki. **A. Milieski.** **H. Kieszkowski.** **L. Jędrzejowicz.**

Kroebl buchalter.

ZA ZGODNOŚĆ Z KSIĘGAMI:

Franciszek Jasiński, **Aleksander Krukowiecki,** **Józef Męciński,** **Zenon Słonecki,** **Atanazy Benoe,**

Członkowie Rady Nadzorczej, jako Komisya kontrolująca.

(1411)

C. K. UPRZYW. AUSTRYACKIE TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE „DUNAJ" (Donau) WE WIEDNIU.

BILANS z 31 GRUDNIA 1878.

AKTYWA.

	Wartość nominalna	Kurs 31 grud. 1878	Wartość bilansowa	zł. w. a.	ct.
Papiery wartościowe:					
5% Austryacka papierowa renta (maj, listop.) a. w. zł.	15.000	61·50 zł.	9,247·50		
5% „ „ „ (luty, sierpień) „	35,000	61·65 „	21,577·50		
5% „ srebrna „ (styczeń, lipiec) „	60,000	62·80 „	37,680·—		
5% Losy państwowe z roku 1860 „	20,000	114·— „	22,800·—		
5% Węgierskie obligacye indemnizacyjne . m. k. „	87,700	76·50 „	67,090·50		
5% Pożyczka regulacyi Dunaju z roku 1878 w. a. „	30,000	94·25 „	28,275·—		
5% „ budowy giełdy „	50,000	74·50 „	37,250·—		
5% „ komunalna wiedeńska „	100,000	94·75 „	94,750·—		
5% Listy zastawne powsz. austr. Zakł. kred. ziem. „	105,000	94·50 „	99,225·—		
5% „ czeskiego banku hipotecznego „	50,000	94·90 „	47,450·—		
5% „ austryacko-węgierskiego banku „	245,000	99·— „	242,550·—		
5% „ austr.-szląskiego Zakł. kred. z. „	19,000	91·50 „	17,385·—		
5½% „ pierwszej austr. kasy oszczęd. „	75,500	101·40 „	76,557·—		
5½% „ węgier. instytutu kred. ziemsk. „	25,000	94·50 „	23,625·—		
5% „ „ „ „	75,000	86·50 „	64,875·—		
5% Priorytety czeskiej kolei północnej „	44,100	66·— „	29,106·—		
6% „ Towarz. żeglugi parowej na Dunaju „	5,000	102·— „	5,100·—		
5% „ pragskiego Tow. industryi żelaznej „	9,600	87·25 „	8 376·—		
5% „ ces. Elżbiety kolei Em. 1862 „	68,700	91·30 „	62,723·10		
5% „ (Salcburg-Tyrol) Em. 1873 „	40,000	79·50 „	31,800·—		
5% „ ces. Ferdynanda kolei półn. m. k. „	32,500	101·30 „	32,922·50		
5% „ ces. Franciszka Józefa kolei Em. 1867 „	101,400	84·25 „	85,429·50		
5% „ Innenbergskiego Towarzystwa „	122,200	64·50 „	78,819·—		
5% „ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej I. Em. „	82,200	76·— „	62,472·—		
3% „ kolei Południowej w a. w. złotem . „	100,000	97·— „	97,000·—		
5% „ Towarzystwa kolei nad Cissą „	50,000	82·— „	41,000·—		
5% „ kolei węgiersko-galic. (Łupkowskie) „	35,000	63·50 „	22,225·—		
6% „ Tow. akc. mostów łańcuch. w Peszcie „	20,000	91·— „	18,200·—		
4% Skrypt dłużny n. a. stowarzyszenia rzemieśln. „	1,000	100·— „	1,000·—		
2 sztuk losów kredytowych „	200	162·75 „	325·50		
4% Bawarska premiowa pożyczka . . w talarach	28,000	173·90 / 172·60	61,375·72		
5% Renta włoska . . w lirach	180,000	74·80 / 172·60	62,405·64		
Bieżące procenta na efekta			12,052·24		
Wylosowane w roku 1879 płatne efekta			2,047·50	1.604,717	12
Gotówka u bankierów Tow. we Wiedniu, Berlinie, Londynie i Medyolanie				248,012	93
Zaległości w gotówce u generalnych agentów:					
Zabezpieczenie od ognia		zł.	326,016·31		
„ „ życia			18,220·02		
„ transportów			35,614·—		
„ gradobicia			4,799·23	384,649	56
Zaległość u Tow. asekur. (włącznie obiegających zł. 46,000 za kaucye)				200,661	67
Weksle w kasie				17,705	53
Stan kasy				107,647	36
Realności Towarzystwa we Wiedniu, Schottenring 13 i w Medyolanie, Corso Vittorio Emanuele Nr. 26, Via Pasquirolo Nr. 15. San Vinzenze Nr. 24				939,200	—
Zaliczki na ubezpieczenia życiowe				265,458	54
Reasekuracye na gotówkowe rezerwy premiowe:					
na zabezpieczenie od ognia		zł.	343,482·45		
„ „ transportów			17,138·73		
„ „ życiowe			145,880·99	506,502	17
Wartość inwentarza, materyałów, druków, map, planów, biblioteki i zapasowych szyldów asekuracyi				36,963	34
				4.311,518	22

PASYWA.

		zł. w. a.	ct.
Kapitał zakładowy		1.000,000	—
Rezerwa premij i przeniesienie premij:			
Zabezpieczenie od ognia *)	zł. 736,598·26		
„ „ transportów	50,028·23		
„ „ życia	1.770,607·—	2.557,233	49
Rezerwa dla bieżących szkód ogniowych	8,929·—		
„ „ „ transportowych	41,268·—		
„ „ wypłat w razie śmierci	15,400·—	65 597	—
Amortyzacyjne konto podatku domowego		4,730	—
Wierzyciele w bieżącym rachunku (włącznie obiegowych 46,000 zł. za kaucye)		252,313	76
Fundusz rezerwowy zysku		145,424	70
Zysk przeniesiony z r. 1877	zł. 1,740·69		
Zysk z r. 1878	284,478·58	286,219	27
Z tego odpada:			
Do funduszu rezerwowego według §. 39 statutów zł. 58,619·64			
Na tantiemy dla członków Rady zaw. i dyrekcyi „ 35,171·79			
Na proponowaną dywidendę za 5 000 akcyj po 30 „ 150,000·—			
Na przeniesienie zysku na r. 1879 „ 42,427·84			
286,219·27			
		4.311,518	22

*) Oprócz tego rezerwa premij pobrać się mających od zabezpieczeń ogniowych na zł. 981.172,600. Kwota zabezpieczeń kilkoletnich z roczną spłatą 1.903,982 zł. 64 ct.

Wiedeń dnia 31 grudnia 1878.

C. k. uprzyw. austryackie Towarzystwo ubezpieczeń „Dunaj" (Donau).

Ludwik Lichtenstern, członek Rady zawiadowczej. *Colditz*, dyrektor jeneralny.

Sprawdzono i za rzeczywiste uznano we WIEDNIU 8 kwietnia 1879.

Herman Pohl. *Waldmüller.* *C. Schwabe.*

(1375) Vidi **L. Thomas** komisarz rządowy.

B I U R O Generalnej agencyi dla Galicyi ubezpieczeń od ognia, gradobicia, na przesyłce itd znajduje się **u p. H. Penziasa, Lwów** PRZY ULICY SYKSTUSKIEJ L. 14.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*